TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
Lukow24.pl
26 sierpnia - 1 września 2025 r. ■ nr 34 (1076) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)
ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Usłyszałem huk. Zatrząsł się dom. Wyleciały szyby w oknach

PAWEŁ SUDOWSKI

Usłyszałem straszny huk. Na początku pomyślałem, że może to jakiś wypadek, bo drzwi były otwarte i dźwięk niósł się mocno. Ale od zwykłego wypadku nie zatrząsłby się cały dom.

STR. R2-3

Eksplozja drona uszkodziła budynki mieszkalne i gospodarcze. Rosyjski dron wojskowy spadł w Osinach.

Relacje mieszkańców

Fot.mo

Dożynki

w gm. Krzywda, STR. 8

Wojcieszków STR. 17

Fot.Klaudia Kalinowska

i Stoczek Łukowski STR. 9

R E K L A M A

ŻWIRTRANS
TOMASZ GAŁACH
- PIASEK
- ŻWIR DO MIXOKRETA 0-2 MM
- ZIEMIA
- KRUSZYWO
- USŁUGI KOPARKĄ
- USŁUGI TRANSPORTOWE

502 622 318
Świderska 113, 21-400 Łuków

Szerszenie w budynku Domu Pomocy Społecznej

STR. 4

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

SKŁAD OPAŁU
USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

GAJ-STAL KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE | KONSTRUKCJE STALOWE | GENERALNE WYKONAWSTWO | HALE MAGAZYNOWE
Wnętrzne 21, 21-421 Tuchowicz | biuro@gaj-stal.com, www.gaj-stal.com | +48 884 060 266, +48 880 505 792

R E K L A M A

www.visionoptyk.eu visionoptyk
KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

CENTRUM LICYTACJI AUT Z USA I KANADY
608 571 236 727 505 589
AUTOXOK.OTOMOTO.PL

Autoxok
AUTO HANDEL
SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA
608 571 236 727 505 589
21 - 400 ŁUKÓW UL. WARSZAWSKA 31
AUTOXOK.OTOMOTO.PL AUTOXOK.AUTOPLAC.PL

9 772083 281508
N 1805
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl 7d8d449935

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Felieton Mateusza Popławskiego

Spadający dron pod Łukowem. Czy jesteśmy bezpieczni?

Nocne niebo nad Osinami rozdarł huk. Ziemia zadrżała, w polu kukurydzy rozbłysła eksplozja. Na szczęście nikt nie ucierpiał, ale ten incydent pozostawił w naszej świadomości pytanie, które nie daje spokoju: czy jesteśmy bezpieczni?

Jeszcze kilka lat temu takie obrazy oglądaliśmy tylko w telewizji. Dziś wiemy, że ta wojna, o której tak często mówimy „tam, na wschodzie", ma swoje realne konsekwencje także tu, w Polsce.

Czego się boimy? Nie chodzi tylko o szkody materialne. Największym ciosem jest niepewność. Mieszkańcy pytają: czy nasze systemy obronne działają? Dlaczego radar nie zauważył obiektu? Czy ktoś nad nami czuwa? I najważniejsze: co będzie następnym razem? To są pytania, na które państwo musi odpowiedzieć. Nie półsłówkami, nie konferencją prasową – ale rzetelnym planem ochrony i jasnym komunikatem dla obywateli.

Jestem zdumiony z szybkie reakcji służb, ale również rządu – Krzysztof Komorski – Wojewoda Lubelski był na miejscu wydarzenia w środę z samego rana!

Na szczęście nie jesteśmy bezradni. Rząd ogłosił, że na wdrożenie Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej województwo lubelskie otrzyma 277 milionów złotych. To ogromna kwota, która w najbliższych tygodniach zostanie rozdysponowana w ramach blisko dwóch tysięcy umów z gminami i powiatami.

I tu właśnie ujawnia się kluczowa rola samorządów. To nie minister w Warszawie będzie decydował, gdzie kupić generator prądu, jak przygotować magazyn na środki ochrony czy które budynki nadają się do adaptacji na schrony. Tymi decyzjami zajmą się lokalne władze – starostowie, burmistrzowie, wójtowie – bo to oni najlepiej znają swoje społeczności i wiedzą, jakie są realne potrzeby mieszkańców. Bez aktywnej roli samorządów te pieniądze pozostałyby tylko cyframi w tabelkach. To właśnie od naszej sprawności, od zdolności do współpracy, planowania i szybkiego działania zależy, czy 277 milionów złotych przełoży się na poczucie realnego bezpieczeństwa w domach mieszkańców województwa.

Czy jesteśmy bezpieczni? Dziś odpowiedź brzmi: tak, ale nasz spokój jest kruchy. Wystarczy huk w polu, by przypomnieć nam, że świat się zmienił, a geopolityka dotarła pod nasze niebo. I właśnie dlatego musimy być czujni – bo bezpieczeństwo to nie coś, co mamy raz na zawsze. To coś, o co trzeba dbać każdego dnia.

Mateusz Popławski

Możecie oddać krew nad Zalewem Zimna Woda. Już 31 sierpnia

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa informuje, że w niedzielę, 31 sierpnia 2025 roku, w Łukowie odbędzie się akcja honorowego krwiodawstwa. Ambulans RCKiK stanie przy Zalewie Zimna Woda (ul. Wypoczynkowa 5). Rejestracja dawców będzie prowadzona w godzinach 10 - 14.

mo

Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ 29 PT.
Kino plenerowe, ZS w Krynce, godz. 19.30

SIERPIEŃ 30 SOB.
Turniej Strzelecki „Letni Kaliber", Strzelnica Smolany, godz. 11
„Wesele pod chmurką", Stoczek Łukowski, godz. 19

SIERPIEŃ 31 NIEDZ.
Motożyła 2025, Zalew Zimna Woda, godz. 10
Jubileusz 100-lecia istnienia OSP Wola Gułowska, godz. 11.15

WRZESIEŃ 1 PON.
Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach w powiecie

Zapisz dziecko na zajęcia plastyczne ŁOK 2025/2026

ŁOK ogłasza nabór na zajęcia plastyczne w roku artystycznym 2025/2026. Zapisy odbędą się w formie online w środę, 10 września w godz. 9 - 15 na stronie zgloszenia.lok.lukow.pl Pierwsze zajęcia odbywać się będą w terminie 29 września - 3 października. Dokładny harmonogram zostanie ustalony po zgłoszeniach uczestników, próbując uwzględniać ich tygodniowe plany pracy. Grupy wiekowe, czas trwania zajęć oraz instruktorzy zajęć plastycznych: 5–7 lat / 45 min. / instr. Ewelina Szałkiewicz, 8–10 lat / 60 min. / instr. Ewelina Szałkiewicz, 11–13 lat / 90 min. / instr. Anna Karolkiewicz, 14–18 lat / 120 min. / instr. Anna Karolkiewicz. Regulamin zajęć plastycznych ŁOK i inne niezbędne dokumenty dostępne są na stronie ŁOK.

mo

Pożegnanie Wakacji z Wędką nad Zalewem Zimna Woda

Koło PZW Łuków Kolejarz zaprasza wszystkich członków koła na zawody wędkarskie Pożegnanie Wakacji z Wędką. Zawody odbędą się nad Zalewem Zimna Woda 30 sierpnia (sobota) od godz. 8.

Zbiórka od strony Krzny. Wędkarze będą mogli rywalizować w trzech metodach: feeder, method feeder oraz spławik. Zawody przewidziano w dwóch kategoriach wiekowych: junior i senior.

Zapisy oraz szczegółowe informacje pod numerami telefonu: 502 611 773 i 501 491 551.

mo

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

Powstanie rondo i ruszą remonty dróg w powiecie

19 sierpnia władze Powiatu Łukowskiego podpisały dwie umowy z Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łukowa. Dotyczą one rozbudowy skrzyżowania w Radoryżu Kościelnym oraz remontu drogi powiatowej prowadzącej przez Józefów, Sobole, Hermanów i Wolę Bystrzycką.

Pierwsza inwestycja obejmuje przebudowę skrzyżowania dróg powiatowych w Radoryżu Kościelnym. W miejscu zwykłego skrzyżowania powstanie rondo o średnicy 26 metrów z wyspą centralną i przejezdnym pierścieniem wokół niej. W ramach prac wykonane zostaną także chodniki i przejścia dla pieszych na wszystkich wlotach oraz przebudowana zostanie infrastruktura techniczna. Koszt tej inwestycji to 653 tysiące złotych, zakończenie prac zaplanowano na 27 listopada br.

Drugie zadanie to remont drogi powiatowej na odcinku od Józefowa przez Sobole i Hermanów do Woli Bystrzyckiej. Prace obejmą m.in. naprawę nawierzchni, położenie nowych warstw asfaltu na wybranych fragmentach, frezowanie uszkodzonych odcinków, a także uzupełnienie poboczy i regulację zjazdów. Wartość inwestycji to prawie 337 tysięcy złotych, a jej zakończenie zaplanowano na 18 października tego roku.

an

R E K L A M A
ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3,
21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI
WITRYNY
FASADY
25 755 30 75

Wąż na posesji w Żurawcu. Interweniowała straż

17 sierpnia przed godziną 13 do Stanowiska Kierowania Komendy Powiatowej PSP w Łukowie wpłynęło nietypowe zgłoszenie.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz dokładnym przeszukaniu posesji w celu znalezieniu gada

Fot. OSP Wola Gułowska

Mieszkańcy jednej z posesji w miejscowości Żurawiec poinformowali służby o tym, że zauważyli węża w pobliżu budynków mieszkalnych. Na miejsce wysłano zastęp strażaków OSP Wola Gułowska.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz dokładnym przeszukaniu posesji.

Nie podano oficjalnie, z jakim gatunkiem węża mieli do czynienia. Nie ma również informacji o osobach poszkodowanych.

an

R E K L A M A
PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.
- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER
NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE
Słowackiego Kochanowskiego Krzemieniecka Kirkora DĘBLIN NETTO
Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej
tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

Chciała uniknąć czołówki. Straciła panowanie i dachowała

19 sierpnia po godzinie 17 w miejscowości Poznań, jak poinformowało OSP Serokomla, kierująca samochodem osobowym, chcąc uniknąć czołowego zderzenia z pojazdem nadjeżdżającym od strony Poznania, wykonała gwałtowny manewr kierownicą. Straciła panowanie nad autem, które wypadło z drogi i dachowało. Ostatecznie pojazd zatrzymał się na kołach, a kobieta opuściła go o własnych siłach. Zdarzenie zakończyło się jedynie na strachu.jako pierwsi dotarli druhowie z OSP Charlejów, którzy udzielali poszkodowanej pierwszej pomocy.

W akcji brały udział jednostki KSRG OSP Serokomla, OSP Charlejów, PSP Łuków oraz KSRG OSP Wola Gułowska

Fot. OSP Serokomla

an

Rowerzystka zahaczyła o przewód i upadła

GMINA ŁUKÓW: 17 sierpnia około godziny 16 w miejscowości **Cześl** 41-letnia mieszkanka Łukowa, jadąc rowerem po chodniku, zahaczyła o zwisający przewód światłowodu. Straciła równowagę i przewróciła się.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Kobieta została przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej niegroźne urazy. Po opatrzeniu została zwolniona do domu.

mo

R E K L A M A
SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA ELEKTORONARZĘDZI HARD
HARD
608 410 646, 790 744 468

eprasa.pl 7d8d449935

Szerszenie w budynku Domu Pomocy Społecznej

Fot. OSP Wola Gułowska

Strażacy, aby dostać się do gniazda szerszeni, wykorzystali podnośnik, co pozwoliło bezpiecznie dotrzeć do owadów znajdujących się wysoko pod dachem budynku

Fot. OSP Wola Gułowska

Strażacy interweniowali w takich kombinezonach

W piątek, 22 sierpnia strażacy interweniowali w Domu Pomocy Społecznej w Woli Gułowskiej.

Powodem zgłoszenia było gniazdo szerszeni, które znajdowało się w budynku placówki.

Na miejsce zadysponowano jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej z Woli Gułowskiej oraz zastęp z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Strażacy zabezpieczyli teren i wyposażeni w specjalne kombinezony ochronne zlokalizowali gniazdo. Aby dostać się do niego, wykorzystali podnośnik, co pozwoliło bezpiecznie dotrzeć do owadów znajdujących się wysoko pod dachem budynku.

Następnie szerszenie zostały zlikwidowane przy użyciu specjalistycznych środków owadobójczych. Po zakończeniu działań obiekt przekazano osobie zarządzającej.

Strażacy przypominają, że szerszenie mogą być niebezpieczne, zwłaszcza dla osób starszych i uczulonych na jad. W przypadku zauważenia gniazda nie należy podejmować prób samodzielnego usuwania owadów, lecz wezwać straż.

an

Nietrzeźwi na rowerach, motorowerze i hulajnodze – posypały się wysokie mandaty

W ciągu ostatnich dni policja w regionie odnotowała kilka przypadków kierowania pojazdami mechanicznymi i rowerami pod wpływem alkoholu. Kierowcy byli pod wpływem od pół do niemal dwóch promili, a część z nich została ukarana mandatami.

Łuków, ul. Zimna Woda – 52-latek na rowerze: 16 sierpnia o godz. 20 w Łukowie na ul. Zimna Woda policjanci zatrzymali 52-letniego rowerzystę. Miał prawie 2 promile alkoholu. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

Wola Gułowska – 40-latek z gminy Adamów: 17 sierpnia o godz. 19 w Woli Gułowskiej 40-letni mieszkaniec gminy Adamów kierował rowerem, mając ponad 1 promil alkoholu. Otrzymał mandat karny w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

Januszówka – 49-latek na motorowerze: 17 sierpnia o godz. 13:25 w Januszówce policja zatrzymała 49-letniego mieszkańca gminy Stoczek Łukowski. Kierował motorowerem, mając prawie pół promila alkoholu. W jego przypadku prowadzone jest postępowanie przez policję.

Świdry – 54-latek na hulajnodze elektrycznej: 18 sierpnia przed godz. 22 w Świdrach policjanci zatrzymali 54-letniego mieszkańca gminy Wojcieszków, który prowadził hulajnogę elektryczną, mając prawie promil alkoholu. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

mo

Kilka jednostek wysłanych do pożaru. Co zastali na miejscu?

Fot. OSP Wojcieszków

Na miejsce skierowano zastępy z OSP KSRG Wojcieszków, OSP Burzec oraz JRG Łuków

W poniedziałek o godzinie 10.35 jednostki straży pożarnej zostały zadysponowane do miejscowości Burzec. Zgłoszenie dotyczyło pożaru rżyska.

Na miejsce skierowano zastępy z OSP KSRG Wojcieszków, OSP Burzec oraz JRG Łuków. Po dojeździe strażaków okazało się jednak, że zdarzenie zakwalifikowano jako alarm fałszywy, nie stwierdzono pożaru ani zagrożenia wymagającego interwencji.

an

Strażacy gasili pożar w gminie Łuków

18 sierpnia o godzinie 11.30 do stanowiska kierowania KP PSP w Łukowie wpłynęła informacja o zagrożeniu pożarze suchych traw w miejscowości Strzyżew.

Na miejsce wysłano zastęp z OSP Turze Rogi oraz zastęp z JRG Łuków.

Strażacy ugasili płonące nieużytki i przelali teren wodą, aby zapobiec ponownemu zapłonowi.

an

Kolizja w Toczyskach – młody kierowca uderzył w lusterko forda

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: 17 sierpnia około godziny 9 w miejscowości **Toczyska** 24-letni mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski, kierujący samochodem marki **Kia**, podczas manewru wyprzedzania doprowadził do kontaktu z lusterkiem jadącego w tym samym kierunku **Forda**. Pojazdem tym kierował 77-letni mieszkaniec gminy Wodynie, a pasażerką była 70-latka, również z gminy Wodynie.

Uszkodzeniu uległo lusterko forda. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Sprawca kolizji został pouczony przez policję.

mo

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

Radny pyta: „Co dalej z niedokończonym budynkiem na rogu ulicy Prusa i Międzyrzeckiej”?

ŁUKÓW: Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Łuków radny Artur Czubaszek poruszył sprawę budynku znajdującego się na działce u zbiegu ulic Prusa i Międzyrzeckiej. Obiekt ten od lat stoi nieużytkowany, nieotynkowany i są mieszkańcy, którzy skarżą się, że szpeci miasto.

- Co do budynku – rzeczywiście straszy i szpeci, ale myślę, że bezpieczeństwu nie zagraża - mówi burmistrz Piotr Płudowski

Radny Czubaszek przywołał głos jednego z mieszkańców ulicy Międzyrzeckiej. Poskarżył się on radnemu, że „codziennie mija ten budynek i denerwuje go jego obecny stan”.

– Budynek jest na działce, która kiedyś należała do miasta Łuków, a która została te 10 lat temu sprzedana. Chciałbym zapytać, czy wiemy, czy na ten budynek nie wygasło pozwolenie na budowę. Bo nic się z nim nie dzieje, chociaż w ostatnim roku zostały wstawione okna. I tu podejrzewam, że być może chodzi o to, aby to pozwolenie się nie przedawniło i dalej ten pustostan stoi – mówił radny.

Nietrafiona inwestycja?

W odpowiedzi burmistrz Piotr Płudowski przyznał, że budynek faktycznie szpeci okolicę, ale na chwilę obecną nie zagraża bezpieczeństwu.

– Co do budynku – rzeczywiście straszy i szpeci, ale myślę, że bezpieczeństwu nie zagraża. Został przez właściciela zabezpieczony: otwory okienne i drzwiowe zostały zamknięte. A to, że się nie podoba, to myślę, że nie tylko temu panu, ale i wielu innym. Ktoś podjął taką decyzję – kupił działkę, włożył pewnie niemałe pieniądze i gdzieś sprawa utknęła. Nie cieszą tego typu inwestycje, które zostały rozpoczęte i niezakończone. Natomiast wprost chyba nie można powiedzieć, że ten budynek dzisiaj zagraża bezpieczeństwu. Czy tam jest ważne pozwolenie na budowę, czy nie – to jest sprawa drugorzędna. Gdyby była sytuacja, że on by zagrażał bezpieczeństwu, to proszę oczywiście sygnalizować – wtedy działania będziemy podejmować – zapewnił burmistrz.

mo

11 603 zł trafi na odnowę zabytkowych nagrobków

W niedzielę 17 sierpnia Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa po raz kolejny zorganizowało charytatywną zbiórkę pieniędzy na ratowanie zniszczonych i zabytkowych nagrobków znajdujących się na cmentarzu parafialnym św. Rocha w Łukowie.

Fot. Alternatywa dla Łukowa

Akcja odbywała się w dzień odpustu św. Rocha. Wolontariusze z puszkami kwestowali przy wejściach na teren nekropolii

Akcja odbywała się w dzień odpustu św. Rocha. Wolontariusze z puszkami kwestowali przy wejściach na teren nekropolii.

Dzięki hojności mieszkańców i gości odwiedzających cmentarz udało się zebrać 11 603 zł. Środki zostaną przeznaczone na odnowę kolejnych nagrobków zarówno osób szczególnie zasłużonych dla miasta, jak i tych, których pamięć przetrwała jedynie w rodzinnych wspomnieniach.

Organizatorzy przypomnieli, że zbiórki na ratowanie łukowskich mogił są kontynuacją idei śp. Jana Karwowskiego, który w przeszłości wielokrotnie organizował podobne akcje wspólnie ze Stowarzyszeniem Nasze Dziedzictwo.

Dzięki dotychczasowym kwestom udało się odrestaurować m.in. groby rodziny Kiernickich, Bronisława Chącińskiego (zbiórka dla społeczności szkolnej), Andrzeja Śledzia - burmistrza Łukowa z lat 20. XX w., a także Leona Klimeckiego - dyplomaty, działacza społecznego i patrona jednego z łukowskich osiedli.

an

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Majątki powiatowych dyrektorów. Tu nie ma skromnych pensyjek” wkradł się błąd. Przedstawiamy poprawione oświadczenie majątkowe Elżbiety Deyryng–Pogonowskiej. Za pomyłkę przepraszamy.

Elżbieta Deyryng–Pogonowska (53)
- dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Łukowie

Zarobki:
pensja dyrektora PPP w Łukowie - 157 680,83 zł,
ŁSM - 17 500,80 zł,
Fundacja Jana Chrzciciela - 120 zł

Środki pieniężne zgromadzone w walucie polskie:
880 000 zł

Nieruchomości:
Dom 120 mkw - 450 tys.zł.
Mieszkanie 74 mkw - 250 tys.zł,
garaż 19 m/3 - 50 000 zł,
działka zabudowana 723 m/kw - 50 000 zł

Pojazd lub inny majątek ruchomy (wartość powyżej 10 tys. zł):
Fiat Tipo - 2018 r.

kr

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI Icopal, ATLAS, yetico, KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

eprasa.pl 7d8d449935

Policja podsumowała długi sierpniowy weekend na łukowskich drogach.

Jeździmy po alkoholu i przekraczamy prędkość

Sierpniowy długi weekend dla wszystkich policjantów był czasem wytężonej służby, aby zapewnić bezpieczeństwa podróżującym. Mimo licznych apeli kierowanych do społeczeństwa na drogach powiatu łukowskiego mundurowi zatrzymali w tym okresie 10 nietrzeźwych kierujących pojazdami i prawie 200 osób ze zbyt „ciężką nogą".

- Podczas długiego weekendu funkcjonariusze prowadzili kontrole prędkości, sprawdzali trzeźwość kierujących, a także sposób przewożenia pasażerów. Policjanci zwracali szczególną uwagę, czy wszyscy podróżujący mają zapięte pasy bezpieczeństwa, a dzieci przewożone są w odpowiednich fotelikach. Celem tych działań było zapewnienie nadzoru nad bezpieczeństwem, porządkiem i płynnością w ruchu drogowym. Tegoroczna słoneczna aura sprzyjała kierowcom. Dla wszystkich policjantów każdy długi weekend na drogach to czas intensywnej pracy. Niestety nie wszyscy wzięli pod uwagę apele o bezpieczną, rozważną jazdę – informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Sześć kolizji i dwa wypadki

- Od czwartkowego popołudnia 14 sierpnia funkcjonariusze z łukowskiej drogówki sprawdzili prawie 350 uczestników ruchu drogowego. Ponad trzystu z nich popełniło wykroczenia, z czego prawie dwustu jechało z nadmierną prędkością. Policjanci zatrzymali także siedmiu kierujących pojazdami, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. Przez tych kilka dni doszło do sześciu kolizji i dwóch wypadków drogowych. Na szczęście ich uczestnicy nie doznali poważnych urazów – wylicza Józwik.

Samochód marki Volvo na lawecie do holowania. Kierowca miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie

Fot.KPP Łuków

Straci Volvo?

W tym czasie policjanci sprawdzili stan trzeźwości prawie 600 kierujących. Niestety mimo licznych apeli na drogach wciąż poruszają się nietrzeźwi kierujący pojazdami.

- Funkcjonariusze zatrzymali dziewięciu rowerzystów „na podwójnym gazie" i jednego kierującego samochodem, który w piątek przed południem jechał w Łukowie swoim Volvo i miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Auto 60-letniego łukowianina zabezpieczono i odholowano na parking. Mężczyzna wkrótce usłyszy zarzut. Grozi mu wieloletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, do 3 lat pozbawienia wolności i przepadek prowadzonego pojazdu – relacjonuje oficer prasowy.

mo

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów do i z Łukowa.

Sprawdź, co czeka pasażerów od 31 sierpnia

Od niedzieli, 31 sierpnia wejdzie w życie korekta rozkładu jazdy pociągów Kolei Mazowieckich. Zmiany będą obowiązywać do 25 października i związane są z pracami modernizacyjnymi prowadzonymi przez PKP PLK.

Pasażerowie podróżujący z Łukowa do stolicy oraz w kierunku Mińska Mazowieckiego muszą liczyć się ze zmianami godzin odjazdów, a w niektórych przypadkach – z odwołaniem lub skróceniem relacji pociągów. Warto przed każdą podróżą sprawdzić aktualny rozkład jazdy na stronie Kolei Mazowieckich.

Najważniejsze informacje dla podróżnych z Łukowa:

Linia R2 Warszawa – Łuków

W dniach **2–25 października** ruch pociągów na odcinku Warszawa Rembertów – Warszawa Podskarbińska będzie prowadzony po ograniczonej liczbie torów. Część połączeń zostanie odwołana lub skrócona.

Dodatkowe utrudnienia pojawią się na odcinku **Mińsk Mazowiecki – Mrozy** – w weekendy:

19–22 września oraz

26–29 września pociągi pojadą tylko jednym torem, co oznacza możliwe opóźnienia.

Zmiany w kursowaniu nocnych pociągów z/do Łukowa

Noc z 23 na 24 września – pociąg nr **19891** relacji Warszawa Zachodnia – Łuków odjedzie z Warszawy 10 minut później (godz. 3.36), a do Łukowa przyjedzie o godz. 5.45.

mo

Groźny pożar w gminie Adamów

Powiat łukowski: Pożar ścierniska wybuchł w miejscowości Turzystwo (gmina Adamów).

Do zdarzenia doszło w piątek, 22 sierpnia wieczorem. - Po dojechaniu na miejsce zdarzenia nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ugaszeniu ognia za pomocą dwóch linii szybkiego natarcia - relacjonują druhowie z OSP Wola Gułowska, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej PSP w Łukowie.

GR

Fot.OSP Wola Gułowska

Do zdarzenia doszło w piątek, 22 sierpnia wieczorem

Plama długa na 2,5 km

Fot.OSP Jamielne

Do zdarzenia doszło w piątek, 22 sierpnia

Niecodzienna interwencja straży pożarnej na granicy województw lubelskiego i mazowieckiego w miejscowości Jamielne.

- W piątek, 22 sierpnia o godzinie 21.11 zostaliśmy przekierowani do naszej miejscowości Jamielne w celu usunięcia rozlanej substancji, która wyciekła z jadącego pojazdu na odcinku 2,5 km. Nasze działania polegały na zmyciu zanieczyszczenia z jezdni wodą. W działaniach udział brała też m.in. jednostka

Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim - relacjonują druhowie z OSP Jamielne.

Neutralizacja zanieczyszczenia odbywała się na pograniczu województwa lubelskiego i mazowieckiego. O godzinie 23:51 zastępy wróciły do koszar.

GR

LUK

Nabór do Fabryki Piosenki ŁOK 25/26

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci od 6. roku życia, młodzież oraz dorosłych, dla których śpiew to największa pasja, nie boją się nowych wyzwań i chcą doskonalić swój głos na przesłuchania wstępne do Fabryki Piosenki ŁOK. Przesłuchania odbędą się 1 i 3 września w godz. 14 - 19 w sali prób Fabryki Piosenki - pokój nr 208 w Łukowskim Ośrodku Kultury.

Przesłuchanie będzie obejmować:

1. zaśpiewanie dwóch dowolnych utworów (dla osób od 11 roku życia obowiązkowe jest zaśpiewanie piosenki w języku polskim i angielskim) – piosenki śpiewane a capella lub z podkładem muzycznym,

2. sprawdzenie predyspozycji słuchowych (dla osób, które pozytywnie przejdą 1. część przesłuchania).

Kandydaci lub ich rodzice proszeni są o wysłanie skanu formularza zgłoszeniowego na adres mailowy: m.soltyszewska@lok.lukow.pl lub przyniesienie oryginału formularza (podpisanego) w dniu przesłuchania.

Liczba osób przyjętych na zajęcia jest ograniczona.

Osoby zakwalifikowane na zajęcia zostaną poinformowane drogą mailową do 5 września. Lista osób zakwalifikowanych pojawi się również na stronie internetowej www.lok.lukow.pl oraz w holu ŁOK do 5 września.

Wszelkie pytania dotyczące naboru prosimy kierować do instruktor Fabryki Piosenki ŁOK – Moniki Sołtyszewskiej-Leśkiewicz (e-mail: m.soltyszewska@lok.lukow.pl)

Formularz Zgłoszeniowy oraz RODO do pobrania są na stronie ŁOK: www.lok.lukow.pl

mo

eprasa.pl 7d8d449935

Odszedł Adam Mayster Tupz Kopeć – artysta, który pięknie zdobił Łuków

Portal Kulturalna Inicjatywa Społeczna poinformował o śmierci Adama Kopcia, znanego pod pseudonimem Tupz - artysty, który w ostatnich latach odcisnął trwałe piętno na pejzażu kulturalnym Łukowa.

Adam Mayster Tupz był artystą, który poprzez swoje murale i projekty nie tylko ozdabiał przestrzeń publiczną, ale także łączył ludzi i przypominał o sile wspólnoty

Odszedł nasz wielki przyjaciel Adam Mayster Tupz. Utalentowany artysta, z którym kilka lat temu wpadliśmy na pomysł, aby pomalować nasze miasto - czytamy we wpisie. To właśnie dzięki jego pracy powstały m.in. mural upamiętniający Papcia Chmiela oraz wyjątkowe dzieło z udziałem mieszkańców osiedla Klimeckiego. W planach były kolejne realizacje, które, jak podkreślają działacze, miały nadać Łukowowi jeszcze więcej koloru i artystycznego charakteru.

Śmierć artysty to ogromna strata nie tylko dla jego bliskich, ale również dla lokalnej społeczności. - To wielka strata zarówno dla nas, jak i miejskiej kultury. Tupz na zawsze pozostanie w naszych sercach i swoich pracach - dodają przedstawiciele Kulturalnej Inicjatywy Społecznej.

Adama Maystera pożegnał również Arkadiusz Pogonowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Łuków oraz prezes Orląt Łuków.

- Bardzo trudno w to uwierzyć. Żegnaj Adaś. Pozostawiasz Łuków bardziej kolorowy, na stałe wpisałeś swą artystyczną duszę w swoje miasto. Dobrze było nie raz współpracować, wielokrotnie gadać poważnie, ale i się pośmiać... Bywaj Kolego - napisał.

Adam Mayster Tupz był artystą, który poprzez swoje murale i projekty nie tylko ozdabiał przestrzeń publiczną, ale także łączył ludzi i przypominał o sile wspólnoty. Dziś mieszkańcy wspominają go jako twórcę pełnego pasji i dobrego przyjaciela.

mp

Odszedł Mirosław Belniak – współzałożyciel Klubu Żeglarskiego „Korab"

Z wielkim smutkiem żeglarze z Radzynia Podlaskiego i okolic przyjęli wiadomość o śmierci Mirosława Belniaka, jednego z założycieli Klubu Żeglarskiego „Korab". Był człowiekiem niezwykle oddanym swojej pasji oraz środowisku żeglarskiemu.

Mirosław Belniak od początku istnienia klubu aktywnie uczestniczył w jego życiu – zarówno w pracach organizacyjnych, jak i w działalności sportowej i wychowawczej. Zawsze obecny przy pracach klubowych, chętnie wspierał młodych adeptów żeglarstwa, przekazując im wiedzę, doświadczenie i miłość do wody i żagli. Był także inicjatorem i uczestnikiem wielu wydarzeń promujących żeglarstwo w regionie, przyczyniając się do rozwoju i popularyzacji tej dyscypliny.

Pożegnanie Mirosława Belniaka odbył się w sobotę, 23 sierpnia o godzinie 10. Msza żałobna zastała odprawiona w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podlaskim, po czym nastąpiło odprowadzenie na cmentarz komunalny.

Kamil Pulik

Powiat parczewski. Znęcał się nad 89-letnią matką. Jest areszt

Najbliższe 3 miesiące za kratami spędzi 61-latek, który znęcał się nad swoją 89- letnią matką. Kobieta uciekła do sąsiadki, prosząc o pomoc.

Fot. Policja Parczew

Mężczyzna trafił za kratki

Do zdarzenia doszło 14 sierpnia. Dyżurny otrzymał zgłoszenie, że w jednej z miejscowości w gminie Sosnowica może dochodzić do przemocy domowej. Zgłoszenia dokonała sąsiadka osoby poszkodowanej.

Przybyli pod wskazany w zgłoszeniu adres policjanci zastali 89-latkę, która miała widoczne siniaki oraz opuchliznę w okolicy głowy. Kobieta powiedziała, że sprawcą tej i wielu podobnych sytuacji z przeszłości jest jej syn. Mężczyzna nadużywa alkoholu, a będąc pod jego wpływem, wszczyna awantury, podczas których dochodzi do przemocy domowej.

- Seniorka wyjaśniła, że przyczyną ostatniego sporu był również spożyty alkohol i próba zwrócenia uwagi, aby opanować nałóg. Niestety nie spodobało się to 61-latkowi. Ten zaczął uderzać kobietę po głowie i plecach powodując obrażenia, wyzywał słowami wulgarnymi oraz wyganiał z domu. 89-latka w obawie przed kolejnym atakiem agresora uciekła najpierw do sąsiadki w celu wezwania pomocy, a następnie skryła się w swoim pokoju oczekując na przyjazd służb - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mundurowi natychmiast wdrożyli procedurę niebieskiej karty, wezwali pomoc medyczną i kobieta została przetransportowana do szpitala w celu wykonania szczegółowych badań.

W domu znajdował się również nieświadomy obrotu sprawy 61-latek, który wszystkiemu zaprzeczał. Mężczyzna został zatrzymany, doprowadzony do jednostki i przebadany na zawartość alkoholu w organizmie. Wynik pokazał ponad promil alkoholu. 61-latek trafił do policyjnej celi.

Śledczy postawili mu zarzut znęcania fizycznego i psychicznego nad matką, będącą osobą nieporadną ze względu na wiek. Doprowadzili mężczyznę do prokuratury. Prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu. Najbliższe 3 miesiące mężczyzna spędzi za kratami.

Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

GR

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Hipolit Kosowski 97 lat
zm. 14 sierpnia, Biała Podl.

Maria Sikora 76 lat
zm. 17 sierpnia, Biała Podl.

Maria Ochrymiuk 71 lat
zm. 14 sierpnia, Biała Podl.

Ewa Szutko 59 lat
zm. 19 sierpnia, Biała Podl.

Kazimierz Zaręba 90 lat
zm. 14 sierpnia, Biała Podl.

Barbara Van Der Werf 64 lata
zm. 22 sierpnia, Biała Podl.

Halina Zioła 82 lata
zm. 16 sierpnia, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Henryk Malinowski 82 lata
zm. 14 sierpnia, Łuków

Jadwiga Turska 95 lat
zm. 17 sierpnia, Trzebieszów

Feliks Adamczyk 76 lat
zm. 17 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Tadeusz Korzyński 78 lat
zm. 15 sierpnia, Sosnowica

Anna Adamowicz 65 lat
zm. 18 sierpnia, Parczew

Włodzimierz Zagórski 69 lat
zm. 16 sierpnia, Suchowola

Waldemar Gładosz 59 lat
zm. 18 sierpnia, Parczew

Zbigniew Koleśnik 64 lata
zm. 17 sierpnia, Parczew

Bogdan Cieniuch 58 lat
zm. 19 sierpnia, Brzeźnica Książęca

Janina Kwiatek 75 lat
zm. 17 sierpnia, Parczew

Helena Urmanowska 80 lat
zm. 19 sierpnia, Parczew

Małgorzata Wieczorek 57 lat
zm. 17 sierpnia, Wierzbówka

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Lidia Trzeciak 63 lata
zm. 4 sierpnia, Radzyń

Krzysztof Kłyk 59 lat
zm. 12 sierpnia, Turów

Alina Zalewska 91 lat
zm. 5 sierpnia, Gasiory

Izydor Szczepaniuk 72 lata
zm. 13 sierpnia, Radzyń

Izabela Wróblewska 76 lat
zm. 6 sierpnia, Radzyń

Mirosław Belniak 67 lat
zm. 19 sierpnia, Radzyń

Ireneusz Osak 75 lat
zm. 7 sierpnia, Turów

Zofia Bober 99 lat
zm. 21 sierpnia, Turów

Barbara Bosko 88 lat
zm. 9 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 7d8d449935

Za nami dożynki gminy Krzywda

Barwne obchody święta plonów zakończyły się 24 sierpnia na terenie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Krzywdzie.

Uroczystość rozpoczęła się korowodem z wieńcami, który poprowadził barwny przemarsz, następnie odprawiono mszę dziękczynną, po czym odbył się ceremoniał przekazania chleba oraz przegląd wieńców. Późniejszy program obejmował turniej sołectw, wyróżnienia dla rolników i animatorów życia wsi, a także bogaty festyn kulturalny.

W trakcie imprezy zaplanowano występy artystyczne: dopełniły je pokazy zespołów działających przy bibliotece i klubie seniora „Życzenie". Wieczór uświetniła biesiada z „Babeczkami Podlaskimi", koncert zespołu Milano oraz zabawa taneczna z zespołem Vers. Całości towarzyszyły stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, punkty gastronomiczne, park rozrywki dla dzieci oraz wystawa zabytkowych pojazdów Klasyki Youngtimery LLU.

W przygotowaniach do święta uwagę przyciągnęły humorystyczne instalacje przestrzenne wykonane z bel słomy, ustawione w sołectwach. W Kasyldowie pojawiły się postacie policjantów, w Podosiu – słomiane „butelki" z prowokacyjnymi etykietami, a w Zimnej Wodzie – para przypominająca sołtysa i jego żonę. W Krzywdzie zaś stanęła słomiana rodzina świnek przyozdobiona kolorowymi dodatkami – dekoracje te nie tylko zapraszały do uczestnictwa, lecz również przyciągały wzrok i... uśmiechy!

Na pełną relację zapraszamy na Łuków24.pl, gdzie codziennie publikować będziemy relację z wydarzenia!

Janusz Kryczka

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

Kamionka świętowała żniwa – wieńce, korowód i noc pełna tańca

W tym roku mogliśmy podziwiać wyjątkowe wieńce

Stroje regionalne przykuwały wzrok

Za nami dożynki gminy Stoczek Łukowski, które odbyły się w Kamionce i rozpoczęły się mszą dziękczynną przejawiającą wdzięczność za tegoroczne plony. Zaraz po niej publiczność podziwiała imponujący korowód dożynkowy, prowadzony przez mieszkańców i zaproszonych gości.

Największym wydarzeniem popołudnia była prezentacja wieńców żniwnych – precyzyjne, ręcznie wykonane konstrukcje ze zbóż, kwiatów i zieleni. Każdy wieniec opowiadał swoją własną historię, stanowiąc wizualne świadectwo kunsztu twórców oraz różnorodności motywów. Wieczór był okazją do podzielenia się chlebem, obrzęd ten miał doniosły charakter i przypomniał o dawnej tradycji.

Zaraz po oficjalnych punktach programu scena wypełniła się rytmem: od folkloru w wykonaniu zespołów ludowych, po energetyczną muzykę rozrywkową. Muzyczna część imprezy przeniosła zgromadzonych w świat tańca i zabawy – pojawiła się dyskotekowa oprawa, co dodało świeżego tonu całemu wydarzeniu.

Równocześnie, przy placu szkolnym stanęły rozmaite stoiska – kąciki animacyjne dla dzieci, konkursy z nagrodami, a także punkty lokalnych kół gospodyń – z regionalnymi smakami i rękodziełem. Ciekawie prezentowały się również tegoroczne witacze.

Janusz Kryczka

Koła przygotowały dla uczestników prawdziwe smakołyki i piękne rękodzieło

Odwiedzających było sporo - żywa jest duchowa i obrzędowa strona Żniw!

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

Śmiertelny wypadek w Parczewie. Ustalili, kto kierował. Mężczyzna się ukrywa

Jest przełom w śledztwie ws. śmiertelnego wypadku na ul. Lubartowskiej w Parczewie. Prokuratura ustaliła domniemanego sprawcę, ale mężczyzna się ukrywa.

Fot.Policja Parczew

Kierujący samochodem koloru srebrnego, poruszający się od strony Lubartowa, na prostym odcinku drogi w rejonie skrzyżowania z ul. Piwonii wjechał w kobietę prawdopodobnie przechodzącą przez przejście dla pieszych

Dramat rozegrał się w nocy z poniedziałku, 8 lipca na wtorek, 9 lipca ubiegłego roku na DW-815. Służby zaalarmował świadek zdarzenia.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że kierujący samochodem koloru srebrnego, poruszający się od strony Lubartowa, na prostym odcinku drogi w rejonie skrzyżowania z ul. Piwonii wjechał w kobietę prawdopodobnie przechodzącą przez przejście dla pieszych. Następnie oddalił się, nie udzielając pomocy poszkodowanej, ani nie poinformował o całym zdarzeniu służb ratunkowych. 61-letnia mieszkanka Parczewa doznała poważnych obrażeń i zmarła na miejscu wypadku - relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

- Zwracamy się do świadków, którzy mają istotne informacje o zdarzeniu o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - informowała Semeniuk. Ewelina Semeniuk powiedziała w rozmowie z nami, że kierowca podróżował prawdopodobnie Fordem. Mundurowi typowali, że to pojazd w przedziale wiekowym 10-14 lat.

Zwykle policjantom w ciągu kilku dni udaje się dojść, kim był kierowca, który uciekł z miejsca wypadku. Pomaga analiza okolicznych monitoringów, informacje z warsztatów samochodowych, analiza części auta zostawionych na miejscu. W tym przypadku było inaczej, choć wypadek miał miejsce w mieście, a nie na pobocznej drodze.

Policjanci i prokuratorzy zapewniali, że nie składają jednak broni.

Po wielu miesiącach w sprawie nastąpił przełom. Śledczy są przekonani, że udało się ustalić, kto spowodował śmiertelny wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia. Jest to mężczyzna, kierował Fordem. - Przesłuchiwaliśmy świadków, wywołaliśmy szereg opinii, analizowaliśmy nagrania monitoringu. Na podstawie zgromadzonego materiału zostało wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutu, lecz czynności z tym mężczyzną nie zostały jeszcze wykonane. Poszukujemy go od prawie trzech miesięcy, śledztwo jest obecnie zawieszone - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

> **Adam Hunek,** *szef parczewskiej prokuratury*
> *Zostało wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutu, lecz czynności z tym mężczyzną nie zostały jeszcze wykonane. Poszukujemy go od prawie trzech miesięcy*

Jedną z możliwości, jaką mają śledczy, jest wystawienie za domniemanym sprawcą listu gończego. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku i ucieczkę z miejsca zdarzenia grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Wracała z dziećmi znad jeziora, mając ponad trzy promile

Fot.Policja

Kobieta kierowała Oplem

Policjanci parczewskiej drogówki zatrzymali 41-latkę, która mając ponad 3 promile alkoholu w organizmie, kierowała Oplem. Jakby tego było mało, wewnątrz pojazdu znajdowała się dwójka jej dzieci w wieku 7 i 8 lat.

Kilka dni temu w godzinach popołudniowych policjanci parczewskiej drogówki dokonywali pomiaru prędkości pojazdów przejeżdżających przez miejscowość Babianka. W trakcie kontroli ich uwagę zwrócił Opel Mokka, który mijając mundurowych, nie trzymał prawidłowego toru jazdy.

Funkcjonariusze niezwłocznie ruszyli za nim, aby dokonać jego kontroli. Przypuszczali, że kierujący może znajdować się w stanie nietrzeźwości.

W miejscowości Tyśmienica przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych mundurowi zatrzymali Opla. Kiedy szyba pojazdu się opuściła policjanci, wyczuli od kierującej silną woń alkoholu, a w środku pojazdu zauważyli puszki po piwie. Poddali kobietę badaniu stanu trzeźwości.

- Jak się okazało, ich podejrzenia okazały się słuszne. Kierująca Oplem 41-letnia mieszkanka Lublina w swoim organizmie miała ponad 3 promile alkoholu. Jednak to nie był koniec jej kłopotów. Wewnątrz pojazdu podróżowała z nią dwójka dzieci w wieku 7 i 8 lat. 41-latka tłumaczyła, że wraca z dziećmi do hotelu po spędzonym dniu nad jednym z tutejszych jezior - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Policjanci zatrzymali kierującą i doprowadzili do jednostki w celu wykonania dalszych czynności. Dzieci na polecenie sądu przekazali pod opiekę przybyłego na miejsce dziadka.

41-latka straciła prawo jazdy, funkcjonariusze dokonali również tymczasowego zajęcia pojazdu, którym się poruszała. Sporządzili dokumentację w kierunku kierowania w stanie nietrzeźwości oraz narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utarty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletnich dzieci.

Kobieta usłyszała zarzuty, za które grozi jej kara do 5 lat więzienia.

GR

Dramat na podwórku. Dziadek potrącił 1,5-rocznego wnuka

POWIAT OPOLSKI:
Chwila nieuwagi mogła zakończyć się tragedią. W jednej z miejscowości gminy Opole Lubelskie 63-letni mężczyzna, ruszając samochodem marki VW Touran, potrącił swojego 1,5-rocznego wnuka.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Dziecko wraz z matką zostało przetransportowane do szpitala, gdzie jego stan jest obecnie monitorowany

Do zdarzenia doszło w czwartek, 21 sierpnia po godz. 13. Jak ustalili policjanci, mężczyzna wsiadał do auta i podczas wykonywania manewru nie zauważył dziecka, które wyszło za nim z domu.

- 63-letni mężczyzna po wyjściu z mieszkania wsiadał do swojego samochodu marki VW Touran. Podczas manewru wycofywania, nie zauważył 1,5 rocznego wnuka, który samodzielnie wyszedł za nim z domu. Do potrącenia dziecka doszło w momencie, gdy mężczyzna ruszył samochodem do przodu. Wówczas 63-latek usłyszał płacz i zobaczył znajdujące się bezpośrednio przy samochodzie dziecko - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe, w tym śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dziecko wraz z matką zostało przetransportowane do szpitala, gdzie jego stan jest obecnie monitorowany. Badanie wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Policjanci apelują do wszystkich o szczególną ostrożność podczas korzystania z pojazdów i maszyn na prywatnych posesjach.

- Codzienne obowiązki, które wymagają użycia pojazdów lub maszyn absorbują uwagę dorosłych. W takich momentach łatwo jest przeoczyć małe dzieci, które bawią się w pobliżu. Niestety chwila nieuwagi może prowadzić do poważnych wypadków. Dlatego, zanim rozpoczniemy jazdę, lub wykonywanie jakiejkolwiek pracy upewnijmy się, że w okolicy nie ma małych dzieci. Starajmy się też ustalać odpowiednie strefy do zabawy dla dzieci, z dala od ruchu pojazdów i miejsc, gdzie odbywają się prace oraz edukujmy nasze pociechy, aby nie bawiły się w pobliżu pojazdów - podkreślają funkcjonariusze.

Chwila nieuwagi wystarczy, by doszło do dramatu.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał oszukać policjantów, podał dane brata!

POWIAT OPOLSKI:
Myślał, że przechytrzy policjantów – teraz najbliższe cztery miesiące spędzi za kratkami! 48-letni mieszkaniec gminy Łaziska, poszukiwany od 2024 roku do odbycia kary 120 dni pozbawienia wolności, wpadł podczas działań opolskich policjantów.

Podczas legitymowania próbował jeszcze ratować się kłamstwem. Podał dane swojego brata, licząc, że stróże prawa „łykną" tę sztuczkę. Na nic się to jednak zdało – czujni funkcjonariusze szybko zweryfikowali tożsamość mężczyzny, a ostatecznie sprawę potwierdził... sam brat poszukiwanego, mieszkający w pobliżu.

- 48-latek został zatrzymany i osadzony w zakładzie karnym, gdzie spędzi najbliższe cztery miesiące. Wkrótce też mężczyzna stanie przed sądem, gdzie odpowie za umyślne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy Policji co do swojej tożsamości - mówi kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 7d8d449935

Szybowiec z pijanym pilotem uderzył w stadninę koni.

Za sterami pracownik LAW w Dęblinie

3 lipca br. doszło do wypadku z udziałem szybowca Diana 4E. Za sterami siedział 46-letni pilot, który - jak się okazało - był pijany. Co więcej, to pracownik Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie.

3 lipca br. po godz. 18 na terenie stadniny koni w Bielsku-Białej awaryjnie lądował szybowiec. Na miejsce przybyły służby ratunkowe. Policjanci przebadali 46-letniego pilota, który miał 1,5 promila alkoholu w wydmuchanym powietrzu.

Pomocy medycznej udzielono także 16-letniej dziewczynie, nad którą przeleciał szybowiec tuż przed lądowaniem, gdy ta jeździła konno.

Jak informowała wówczas policja, pilotowi niewiele zabrakło, aby wylądować w wyznaczonym do tego miejscu. Wylądował jednak w okolicy stadniny, gdzie ujeżdża się konie. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale pilot wystraszył tą sytuacją zwierzęta, skosił słupki i taśmy tam porozciągane.

Na miejscu zdarzenia obecny był przedstawiciel Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

Fot. PKBWL

Według oświadczeń przekazanych przez pilota oraz inżyniera prób w locie, na wysokości około 2000 m nad lotniskiem, podczas lotu ze zwiększoną prędkością, doszło do niezamierzonego, samoczynnego otwarcia hamulców aerodynamcznych

Pilot nie był skory do rozmowy

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych (PKBW) opracowała raport wstępny zawierający informacje dotyczące okoliczności i przebiegu zdarzenia. Z niego dowiadujemy się, że pilot szybowca był podnajęty i miał uprawnienia pilota doświadczalnego. Przystąpił wraz z operatorem szybowca do realizacji „Programu prób w locie. Etap 2" szybowca Diana 4E.

Dwa dni przed zdarzeniem pilot wykonał 1,5 godziny lot zapoznawczy, kolejne cztery loty były na dzień przed wypadkiem. W dniu zdarzenia odbył się kolejny, 35-minutowy lot.

W porze popołudniowej, na lotnisko przybył właściciel zakładu produkcyjnego, inżynier prób w locie oraz technik. Dokonali odkotwiczenia szybowca i jego dokładnego przeglądu. Korygowali, m.in., przyleganie nakładki lewego hamulca aerodynamicznego do obrysu skrzynki hamulcowej.

- Pilot, który przyjechał na lotnisko, nie brał udziału w regulacji nakładki hamulca. Pozostawał z boku, kilkadziesiąt metrów od szybowca. Nie był skory do rozmowy i sprawiał wrażenie koncentrującego się przed czekającym go lotem - czytamy w raporcie.

Przeleciał nad kościołem, domem i głową 16-latki

Próba w dniu wypadku przewidywała holowanie szybowca za samolotem na wysokość 2500 m nad poziom lotniska. Następnie pilot miał realizować lot swobodny, połączony ze stopniowym rozpędzaniem szybowca do prędkości około 270 km/h. Zadanie pilota polegało na ocenie zachowania szybowca pod kątem bezpieczeństwa konstrukcji, własności lotnych, funkcjonalności, działania instalacji i wyposażenia oraz charakterystyk pilotażowych.

Start do lotu nastąpił o godz. 17.57 czasu lokalnego. Holowanie, wyczepienie i początkowy lot szybowca przebiegały normalnie. Według oświadczeń przekazanych przez pilota oraz inżyniera prób w locie, na wysokości około 2000 m nad lotniskiem, podczas lotu ze zwiększoną prędkością, doszło do niezamierzonego, samoczynnego otwarcia hamulców aerodynamcznych.

Pomimo szeregu prób, pilot nie był w stanie ich zamknąć. Wychylone częściowo hamulce zwiększyły opadanie własne szybowca oraz ograniczyły jego zasięg. O sytuacji pilot poinformował drogą radiową znajdującego się na ziemi inżyniera prób. W odpowiedzi inżynier zarekomendował przerwanie próby i lądowanie na lotnisku.

Pilot obniżał lot nad lotniskiem, a przebieg zniżania był normalny. Po wykonaniu trzeciego zakrętu kręgu pilot stwierdził, że nie doleci do lotniska. Podjął próbę lądowania na znajdującym się przed nim padoku stadniny, na przedpolu lotniska. W trakcie podejścia znad budynku kościoła oraz znajdującego się za nim domu jednorodzinnego szybowiec przeleciał tuż nad głową jeżdżącej konno dziewczyny. Następnie zderzył się z przeszkodami toru jazdy konnej, rozrzucając te przeszkody, po czym twardo i płasko uderzył w ziemię. Pilot opuścił kabinę o własnych siłach z lekkimi obrażeniami. Szybowiec uległ znacznym uszkodzeniom.

Pilot przebywa na zwolnieniu lekarskim

Pilot posiadał licencję pilota szybowcowego. Posiadał 629 godz. nalotu ogólnego na szybowcach (dane pochodzą od pilota) w tym 28 godz. 21 min. deklarowany nalot w charakterze pilota doświadczalnego.

Jak poinformował tygodnik Kronika Beskidzka, 46-letni pilot jest zatrudniony na podstawie umowy zlecenie w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Pracę podjął w niepełnym wymiarze godzin, a umowa obowiązuje do końca br. Rzecznik prasowy LAW w Dęblinie, mjr Marek Przedpełski, w rozmowie z Kroniką Beskidzką najpierw zaprzeczał, aby taka osoba pracowała w uczelni. Tygodnik dotarł do dokumentów przetargowych, gdzie jest zawarta informacja o wynikach naboru na stanowisko monitorowania zgodności techniki lotniczej w tzw. organizacji obsługowej. Udowodnił tym samym, że 46-latek pracuje w LAW.

> Szybowiec przeleciał tuż nad głową jeżdżącej konno dziewczyny. Następnie zderzył się z przeszkodami toru jazdy konnej, rozrzucając te przeszkody, po czym twardo i płasko uderzył w ziemię

Rzecznik prasowy potwierdził wówczas zatrudnienie i poinformował, że mężczyzna przebywa na zwolnieniu lekarskim. Nie był jednak pewny, czy dostarczył je po wypadku szybowca, czy przed. Przełożeni pilota mieli nie zostać poinformowani o tym zdarzeniu. Dowiedzieli się z doniesień prasowych. Mjr Przedpełski dodał, że umowa z tym pilotem nie zostanie przedłużona.

Urszula Sadura

Kradzież z włamaniem w Bedlnie: Sprawcy złapani przez policję w lesie!

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Do przestępstwa doszło w miniony wtorek, gdy sprawcy, wykorzystując nieobecność właścicieli, weszli do mieszkania i skradli sprzęt gospodarstwa domowego oraz pieniądze. Łączne straty pokrzywdzeni oszacowali na niemal 10 tysięcy złotych

Trzej sprawcy zostali zatrzymani po włamaniu do mieszkania w Bedlnie Radzyńskim. Policja odzyskała skradzione mienie, a podejrzani usłyszeli już zarzuty.

Do przestępstwa doszło w ubiegłym tygodniu, gdy sprawcy, wykorzystując nieobecność właścicieli, weszli do mieszkania i skradli sprzęt gospodarstwa domowego oraz pieniądze. Łączne straty pokrzywdzeni oszacowali na niemal 10 tysięcy złotych.

Po zgłoszeniu włamania funkcjonariusze z radzyńskiej komendy natychmiast przystąpili do działania. Policjanci Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego, przeprowadzając poszukiwania w pobliskim lesie, odnaleźli i zatrzymali sprawców. Okazali się nimi dwaj mężczyźni w wieku 23 i 34 lat, pochodzący z województwa śląskiego, oraz 30-letnia kobieta z województwa małopolskiego. Po zatrzymaniu „przestępcze trio" trafiło do policyjnego aresztu.

Podejrzani usłyszeli już zarzuty i przyznali się do popełnienia przestępstwa. Zostali objęci dozorem policyjnym, a za kradzież z włamaniem grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

42-latek zginął w Poizdowie. Pochodził z gminy Wisznice

Kierujący Peugeotem 78-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu Hondą 42-latkowi. fot. OSP KSRG Kock

Do tragicznego zdarzenia doszło 17 sierpnia około godziny 17:56 w Poizdowie (pow. lubartowski). Na skrzyżowaniu zderzyły się dwa samochody osobowe – Peugeot oraz Honda.

Według ustaleń policji kierujący Peugeotem 78-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu Hondą 42-latkowi. W wyniku potężnego uderzenia kierowca Hondy doznał bardzo poważnych obrażeń. W stanie krytycznym został przetransportowany do szpitala w Radzyniu Podlaskim, gdzie niestety zmarł. Ofiarą jest mieszkaniec gminy Wisznice.

W wyniku wypadku droga w obu kierunkach została całkowicie zablokowana. Na miejscu pracowały służby ratunkowe – jednostki JRG z Lubartowa i Radzynia Podlaskiego, a także druhowie z OSP KSRG Kock, OSP KSRG Talczyn oraz OSP KSRG Przytoczno.

Interweniowały również dwa zespoły ratownictwa medycznego i policja, która wyjaśnia dokładne okoliczności tragedii.

mp

eprasa.pl 7d8d449935

Radny z Lubelszczyzny w programie „Rolnik szuka żony”

POWIAT LUBARTOWSKI: Wśród pięciorga bohaterów programu „Rolnik szuka żony” będzie też Arkadiusz, rolnik z Lubelszczyzny, a także radny w jednej z gmin województwa lubelskiego. Startował z komitetu wójta związanego z PiS.

Arkadiusz Pożarowszczyk - uczestnik programu „Rolnik szuka żony”. Zdjęcie z oficjalnych materiałów TVP

Fot. TVP/Materiały Prasowe

Arkadiusz Pożarowszczyk jako radny gminy Firlej. Zapytany przez nas co skłoniło go do startu w programie - nie chciał się wypowiadać

Nowy sezon popularnego programu rusza 14 września. Na stronie TVP przedstawieni są jego uczestnicy.

Czterech kawalerów i jedna panna

W programie wystąpi piątka rolników, którzy będą poszukiwać „drugiej połowy”. Są to:

· Barbara - jedyna kobieta w tym gronie. Od dziecka była związana ze wsią – dziś wspólnie z rodzicami prowadzi gospodarstwo nastawione na hodowlę bydła mlecznego, a dodatkowo rozwija własną agroturystykę. Miłośniczka kultury kurpiowskiej,

· Krzysztof z Podlasia - prowadzi rodzinne gospodarstwo o powierzchni około 100 ha, specjalizujące się w hodowli bydła mlecznego oraz uprawie zboża i kukurydzy na paszę,

· Gabriel - rolnik z Wielkopolski - prowadzi 60-hektarowe gospodarstwo, zajmując się hodowlą bydła opasowego oraz uprawą zbóż,

· Roland - razem z rodzicami prowadzi ekologiczne gospodarstwo w okolicach Łodzi, specjalizujące się w uprawie warzyw, m.in. kalafiora, fasoli, kapusty i papryki.

I nasz bohater: Arkadiusz z województwa lubelskiego - wraz z ojcem prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo warzywno-zbożowe, gdzie uprawiają m.in. cukinię, dynię, ziemniaki i zboża. Jest wysoki, szczupły i jasnowłosy, a w wolnym czasie pasjonuje się sportami zimowymi, motoryzacją oraz spotkaniami z przyjaciółmi. Z natury jest konkretny, ale przy tym przyjazny i otwarty. Ma za sobą jeden poważny związek, który zakończył się po ponad roku, gdy okazało się, że oboje zmierzają w różnych kierunkach. Arkadiusz szuka dziewczyny z poczuciem humoru i zdrowym dystansem do życia. Zwraca uwagę na kobiety o naturalnym uroku, zadbanej sylwetce i ładnej twarzy. W relacji ceni lojalność, uczciwość i wzajemne wsparcie. Choć lubi romantyczne randki, kolacje i wspólne wyjazdy, najważniejsze dla niego jest dobre towarzystwo i przyjemna, pełna pozytywnej energii atmosfera.

Karol Raczyński z powiatu łukowskiego w 2017 roku brał udział w 4. edycji programu „Rolnik szuka żony”. Jego perypetie sercowe śledziła cała Polska. Dla niego program to dawno zamknięty rozdział. Potem zajął się polityką i został radnym powiatowym. W kawalerskim stanie trwał aż do 4 października.

Tak zaprezentowany jest w zwiastunie programu Arkadiusz Pożarowszczyk. To radny gminy Firlej. Startował z listy KWW Grzegorz Siwka - obecnego wójta gminy Firlej związanego z PiS. W wyborach samorządowych w 2024 r. uzyskał 106 głosów.

Schyli się i już ma leczo

Uczestnicy nowej edycji zostali przedstawieni w krótkich filmikach w programie „Pytanie na śniadanie”. Przeprowadzający rozmowy z uczestnikami Mateusz Jędras zapowiedział mieszkańca powiatu lubartowskiego: „Postawny, młody, przystojny Arkadiusz”.

- Prowadzisz gospodarstwo zbożowo - warzywne, co jak rozumiem, oznacza, że jak chcesz zrobić leczo, to wystarczy, że się schylisz - zaczął prowadzący.

- Dokładnie tak, jakaś cukinia się gdzieś znajdzie - odpowiada Arkadiusz.

- Jak się szuka wymarzonej kobiety, mieszkając na wsi na gospodarce? - kontynuuje prowadzący.

- Ciężkie pytanie, naprawdę! Mi się wydaje, że jak ktoś ma produkcję zwierzęcą, ciężej jest mu znaleźć, te zwierzęta chyba trochę odstraszają - odpowiada Arkadiusz.

- Czujesz się już dojrzały, gotowy na poważną relację? - pyta prowadzący.

- Coś już można myśleć.

- Nie poszalałbyś po jakichś remizach, po imprezach?

- Nie, już chyba się wyszalałem.

Żeby jedno za drugim w ogień poszło

Na stronie programu „Rolnik szuka żony” jest też film, w którym Arkadiusz rozmawia z prowadzącą program Martą Manowską. To prezentacja rolnika, na końcu której zachęca kandydatki na żonę do wysyłania listów do niego.

- Od dziecka chciałem być rolnikiem. Pomagałem zawsze rodzicom w gospodarstwie i tak się zaczęło, że mnie do tego zaczęło ciągnąć. Mieszkam z tatą i razem z nim prowadzimy to gospodarstwo, on mi pomaga - mówi Arkadiusz. Przedstawia go też jego tata, pan Stanisław.

- To jest chłopak zaradny, mądry jest, ma poukładane w głowie dobrze - mówi o synu.

Sam bohater programu mówi też więcej o swoim życiu.

- Mieszkam tylko z tatą, ponieważ mama odeszła w wyniku choroby półtora roku temu. Pokazali razem z mamą, że rodzina jest najważniejsza - mówi.

Filmik był nagrany wiosną podczas prac polowych przy sianiu owsa. Prowadząca program Marta Manowska razem z Arkadiuszem jeździła traktorem.

- Bardziej pasuje do ciebie dziewczyna ze wsi czy z miasta? - pyta prowadząca na nagraniu.

- Ze wsi. Myślę, że już wie, z czym to się wiąże. Nie wykluczam z miasta, ale myślę, że ze wsi ma już jakieś wyobrażenie - mówi Arkadiusz.

- Ta dziewczyna, która przyszłaby do mnie na gospodarstwo, mogłaby swobodnie zająć się jakąś swoją pracą, ale równie dobrze pomagać mi. Nie oczekuję jakiejś pomocy fizycznej, ale żeby coś wnosiła, jakieś pomysły nowe - mówi.

- Jak ci powie ta druga połowa po dwóch miesiącach, że może zamieszkać, to w porządku? - pyta Marta Manowska.

- Tak. Jeżeli ja będę tak samo czuł, że już mogę zamieszkać, to jak najbardziej - odpowiada Arkadiusz.

- A to rodzinne życie jak sobie wyobrażasz?

- Że jedno za drugim by w ogień poszło. Jakieś pomysły, nawet te głupie, to stoi za mną murem.

Film to nie tylko rozmowa z prowadzącą, dialog jest przeplatany wypowiedziami samego bohatera programu.

- Chciałbym poznać dziewczynę, żeby jeszcze z nią wyskoczyć ze znajomymi, niekoniecznie już się uwiązywać w domu, tylko żeby jeszcze ze znajomymi spędzać czas. Chciałbym, żeby za jakieś 2 - 3 lata doszło do ślubu, później zakładanie rodziny - mówi Arkadiusz.

W kolejnym fragmencie rozmowy Marta Manowska pyta:

- Czas na rodzinę projektujesz sobie za kilka lat. Myślisz, że będzie ta gotowość, która jest jakimś rodzajem dojrzałości?

- Tak, myślę, że już wtedy będzie akurat ten czas - odpowiada Arkadiusz.

- Na co zwrócisz uwagę w niej?

- Na to, czy się uśmiecha, czy jest wesoła, ale też na charakter, co ona w głowie ma, żeby miała poukładane - odpowiada Arkadiusz. Pod uwagę bierze dziewczynę w wieku 22 - 26 lat.

- Jesteś wierzący? - pyta Marta Manowska.

- Tak.

- To też jest dla ciebie istotne, żeby można było pójść do ołtarza?

- Tak. Jakieś sale można byłoby już oglądać. Niekoniecznie już, ale za rok - mówi Arkadiusz.

- Co ma napisać w liście, żeby zwrócić twoją uwagę?

- Czego ode mnie oczekuje, co by mogła wnieść, jakie ma plany na przyszłość. Jak sobie wyobraża życie tu albo życie razem ogólnie - mówi Arkadiusz i zaprasza dziewczyny do wysyłania listów do niego.

Z kandydatek, które napiszą list do Arkadiusza, zostaną wybrane te, które przyjadą do jego gospodarstwa. A z nich ta jedyna.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 7d8d449935

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Julia Sekarna, Skrobów Kolonia
ur. 18 sierpnia, g. 15.22;
3970 g, 59 cm
Rodzice: Marlena, Faycal

Lilianna Gorzkowska, Chudowola
ur. 16 sierpnia, g. 20.16;
3020 g, 54 cm
Rodzice: Katarzyna, Kamil
Rodzeństwo: Iga

Pola Walachniewicz, Stefanów
ur. 18 sierpnia, g. 12.42;
2710 g, 50 cm
Rodzice: Sylwia, Adrian
Rodzeństwo: Oskar, Lena

Nikodem Kisiel, Lubartów
ur. 19 sierpnia, g. 10.01;
3210 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Mateusz
Rodzeństwo: Marcelina

Franek Mucharzewski, Radzyń Podlaski
ur. 20 sierpnia, g. 17.44;
2900 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Kacper
Rodzeństwo: Jacek, Aleksander

Oskar Mazurek z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 21 sierpnia, g. 12.15; 2660 g, 50 cm
Rodzice: Julia, Kamil
Rodzeństwo: Marcel

Zuzanna Małyska, Brzeziny
ur. 20 sierpnia, g. 4.16;
3620 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia, Przemysław
Rodzeństwo: Natalia

Jadwiga Golec, Biała Podlaska
ur. 19 sierpnia, g. 21.00;
3800 g, 56 cm
Rodzice: Aleksandra, Gabriel

Klara Kałużyńska, Biała Podlaska
ur. 20 sierpnia, g. 13.05;
3480 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Łukasz

Aleksander Ligęcki z tatą, Nowodwór
ur. 18 sierpnia, g. 5.58; 3110 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja, Hubert

Gabrysia Sidor z tatą, Białka
ur. 21 sierpnia, g. 10.33; 3420 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Jarosław
Rodzeństwo: Staś

Michał Kowalczyk z tatą, Biała Podlaska
ur. 18 sierpnia, g. 16.41; 3930 g, 52 cm
Rodzice: Agata, Mateusz
Rodzeństwo: Gabrysia

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Michał Lewartowski, Bystrzyca
Urodzony 17 sierpnia, godz. 13:00, 3550 g, 56 cm
Rodzice: Sylwia i Marcin
Rodzeństwo: Marysia i Antoś

Blanka Chruściel, Role
Urodzona 9 sierpnia, godz. 13.05, 3290 g, 56 cm
Rodzice: Weronika i Hubert

Blanka Strzyżewska, Żdżary
Urodzona 19 sierpnia, godz. 15.10, 2515 g
Rodzice: Zuzanna i Szymon

Aleksandra Nowacka, Radzyń Podlaski
Urodzona 16 sierpnia, godz. 15.27, 2600 g, 51 cm
Rodzice: Monika i Łukasz
Rodzeństwo: Julia, Jola, Wiola

WSP

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Gustaw (1-roczny jamnik standardowy) w Łebie z właścicielką Magdaleną

Bella, Cezar Nowicki, Łuków

Mruczek, Weronika Osińska, Łuków

Maks, Mateusz Kobojek, Karwów

Gwiazdeczka, Ewelina Karwowska, Łuków

Fado i Mika, Aleksandra Gawłowicz, Łuków

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Na lubartowskich osiedlach czerwieni się jarzębina. Zdjęcie wykonano na osiedlu Popiełuszki. Przesłała czytelniczka Ewa

eprasa.pl 7d8d449935

Zapomniana tragedia Nadbuża

Kiedy to mieszkańcy Lubels

Czy dwa miliony ludzi może zniknąć ze swoich domów i po kilkudziesięciu latach nikt o tym nie będzie pamiętał? A trzy miliony? W sierpniu 1915 roku w ciągu kilku tygodni tylu ludzi opuściło Grodzieńszczyznę, Południowe Podlasie i Lubelszczyznę, żeby pod wpływem propagandy w Rosji szukać ratunku przed wojskami niemieckimi. W wielu wypadkach nie wiemy, co się z nimi stało, kiedy, gdzie i ilu powróciło.

Kluczowym momentem było przepakowanie się z wozów na pociągi, które miały przewieźć bieżeńców w głąb Rosji. Część dobytku trzeba zostawić, nie wszystko można zmieścić do wagonów. Oczywiście, w takiej sytuacji natychmiast zbiega się stado ludzkich hien, próbujących za bezcen kupić konie (te są w najlepszym stanie...). Nie brak też zwykłych oszustów, zdarzają się wypadki handlu ludźmi, porwań dzieci...

Bieżeństwo było wstrząsem dla całego regionu. Na Południowym Podlasiu tej samej nocy spłonęły, sąsiadujące ze sobą, pounicka cerkiewka w Ortelu Królewskim i ostatni w tej części kraju meczet w Studziance (na zdjęciu). Z Holi (pogranicze powiatu parczewskiego i włodawskiego) na wschód wyruszyła wspólnota starowierów (potomkowie prawosławnych Rosjan, którzy nie uznali reform cerkiewnych z XVII wieku i musieli uciec m.in. do Prus, skąd w połowie XIX wieku jako osadnicy „niemieccy" przenieśli się na Polesie...) - w sierpniu 1915 zawalił się cały mikrokosmos

Wielka Wojna trwała już od roku. 2 maja 1915 roku armie niemiecka i austro-węgierska rozpoczęły ofensywę i w niedługim czasie przełamały rosyjski opór w Karpatach. 3 czerwca padł Przemyśl, 22 czerwca Lwów.

30 lipca wojska Państw Centralnych wkroczyły do Lublina. Stało się jasne, że Rosjanie muszą się wycofać. Sprawdzoną metodą, nie organizowali nowej linii obronnej, a cofnęli się na wschód, chcąc wciągnąć przeciwnika na bezkresne równiny Imperium.

Częścią tej operacji było opróżnienie zachodnich guberni ze wszystkiego, co mogło dać żołnierzom przeciwnika oparcie. Ewakuowano przede wszystkim mężczyzn w wieku poborowym, nakazywano wywożenie bądź niszczenie plonów i zasiewów, rozpuszczano straszliwe pogłoski o rzekomych zbrodniach i okrucieństwach, których mieli się dopuszczać wkraczający Niemcy.

Było to potężną przesadą, bo (poza wyjątkami jak bombardowanie Kalisza) w czasie I wojny światowej zachowywali się bez porównania przyzwoiciej niż za 25 lat ich synkowie...

NIEMCY BABOM CYCKI

Ewakuowano nie tylko ludność cywilną, ale również rodziny urzędników, pracowników zakładów przemysłowych oraz kolejarzy. Duchowieństwo prawosławne z cerkiewnych ambon zachęcało do ucieczki.

Propaganda ta padła na podatny grunt.

Spalone wsie, idące szeregi...

Dr Haliw, lekarz wojskowy zanotował: *Nie wiem, czy znajdzie się kiedyś mocne pióro i mężne serce, aby prawdziwie opisać ten przerażający obraz, gdy kozacy z pochodniami w rękach podjeżdżali wierzchem do krytej strzechą chaty, zapalali ją i raptem całą wieś zajmowały płomienie, które wyciągały swe czerwone języki do samego nieba, jakby błagając je o miłosierdzie i litość nad sobą, a oszalały lud chwytał, co tylko mógł, uciekając na złamanie karku w akompaniamencie niesamowicie rozpaczliwego jęku i lamentu kobiet, wrzasku dzieci, rżenia koni, ryku krów, kwiku świń, gdakania i gęgania drobiu, a dalej... bez końca i kraju długi szlak ludzkiego nieszczęścia, którego ślady znaczone były krzyżami wzdłuż setek wiorst.*

Relacja Heleny Szulc ze wsi Janówka koło Sławatycz, powiat bialski (za książką „Jestem bo wrócili"): *...Na ten wszystek bagaż i ja jedna wsadzona byłam i 7-letnia Janinka córeczka Adasia a wszyscy szli pieszo. Pierwszą noc mieliśmy w Liplowce za Bugiem w lesie. Tam mój Boże kochany dziecko jakieś małe całą noc krzyczało i wołało mamo mamo.*

Taki może żal, że tego płaczu nigdy a nigdy zapomnieć nie mogę.

Prosiłam Adasia żeby poszedł na głos tego krzyku i wziął to dziecko ale on mi powiedział [fragment nieczytelny] i wy będziecie krzyczeli. Może miał rację...

POCHODNIE RWAŁY SIĘ I OŚWIETLAŁY

Póki szli jako wieś, ze swoim sołtysem i księdzem, działała jeszcze solidarność międzyludzka i choćby minimalny porządek. Kiedy jednak ludzie zaczęli się rozdzielać, nieszczęście przeistoczyło się w horror.

Ilu wyruszyło

Z niektórych powiatów Lubelszczyzny wyruszyło nawet 90 procent ludności prawosławnej, czyli np. Chełmszczyzna była na wsiach wyludniona niemal kompletnie: prawosławni uciekli, Niemców (którzy prowadzili wcześniej aktywne osadnictwo...) wysiedlono przymusowo nieco wcześniej, część ludzi wzięto też do wojska. Plus cała gromada ludzi, którzy znaleźli się w Rosji chwilę wcześniej. Parafia Zabłocie k. Kodnia w roku 1914 liczyła sobie ok. 6000 wiernych. W 1915 cerkiew świeciła pustką. W ludnej wsi Horostyta zostało tylko kilku mieszkańców. W Szótce (gm. Drelów) nie pozostał niemalże nikt. Podobnie w Żeszczynce (gm. Sosnówka). Tak można wymieniać setkami. Ale z kolei w Kobylanach (gm. Terespol), mimo gotowych list wyjazdowych i opuszczenia wsi przez sołdatów i urzędników, większość ludności pozostała na miejscu. Uwagę zwraca fakt, że nieliczne tylko były wypadki ewakuowania się rodzin i miejscowości złożonych z katolików, mniej związanych z państwowością rosyjską. Według różnych rachunków gubernię grodzieńską, lubelską i chełmską opuszcza nawet 2 miliony ludzi. Profesor Jan Lewandowski szacował ubytek ludności na Lubelszczyźnie: *Największe straty ludnościowe poniosły powiaty we wschodniej i południowej części byłej guberni lubelskiej (hrubieszowski, chełmski, tomaszowski i biłgorajski). Na te 4 powiaty, obejmujące niecałe 40% badanego terenu, przypadło ponad 60% strat ludności. Ubytek ludności na tym terenie waha się w poszczególnych zestawieniach od 62,2% do 44,6%, w części północno-zachodniej zaś od 26,6% do 12,0%. Dla całego badanego terenu od 36,3% do 25,5%. 1,5 min osób i że wyniki spisu powszechnego z października 1916 r. nie odbiegają, w istotny sposób od faktycznego stanu zaludnienia, uzyskuje się liczbę około 450 tys. osób jako przybliżoną wielkość rzeczywistego ubytku ludności guberni, przy czym nie uwzględnia się tutaj strat, spowodowanych spadkiem liczby urodzeń w czasie wojny.*

CHŁOPSKIE WOZY

Potem trzeba było mieć szczęście

Podjęte zostają próby udzielenia pomocy. Rodzą się one w kilku środowiskach. Carówna, wielka księżna Tatiana, staje na czele założonego przez siebie komitetu, który, przede wszystkim dzięki jej osobistej popularności, działa stosunkowo skutecznie. Mocno udziela się polska arystokracja (tu trzeba wymienić nazwiska Zdzisława Lubomirskiego czy Seweryna Czetwertyńskiego). No i wreszcie jest często pojawiające się w re-

Pochodnie chwiały się i oświetlały, rzekłbyś, tylko same oczy - wypukłe, szklane oczy ludzi, nic niewidzące oprócz otwartych, dymiących kotłów. Tłum tutaj był jeszcze większy niż w Wiśnicy. - P-u-u-uść - krzyknął ktoś w tłumie. Ciżba gwałtownie ruszyła z miejsca. Oderwała chłopca od Społocha. Chłopiec potknął się i upadł pod nogi setek ludzi, którzy pchali się do kotłów. Nie zdążył nawet krzyknąć. Ja i Społoch rzuciliśmy się ku chłopcu, ale tłum nas odepchnął. Spazm ścisnął mnie za gardło. Wyrwałem z pochwy rewolwer i wystrzeliłem cały magazynek w powietrze. Tłum się rozstąpił. Chłopiec leżał w błocie. Łza spływała jeszcze po jego bladym, martwym policzku. Wzięliśmy go za ręce i zanieśliśmy do synagogi (...) Dziewczynka zobaczyła go i wstała. Drżała tak mocno, że słychać było jak stukają jej zęby. - Mamo! - powiedziała cicho i zaczęła się cofać do drzwi. - Mamo moja - krzyknęła i wybiegła na ulicę. Turkotały wozy taboru - Mamo! - z rozpaczą wołała za oknami dziewczynka. Staliśmy w osłupieniu, dopóki Groński nie zawołał: - Zawróćcie ją! Prędzej, do stu diabłów!.... Na próżno. Dziewczynka zmieszała się z tłumem. Nie odnaleźli jej. (A. Prymaka - Oniszk, Bieżeńcy 2015)

„Niemcy babom cycki będą obcinać, dzieci nabijać na szable, albo wrzucać do studni, starych żywcem wpychać w ogień"- niesie się wśród ludzi. Czasem ktoś ścisza głos: „A mężczyzn będą kastrować". Potomkowie bieżeńców sto lat później ze szczegółami powtarzają mi plotki krążące w 1915 roku po podlaskich wsiach. Mieli rozpuszczać je wojskowi, miał powtarzać ksiądz prawosławny po niedzielnym nabożeństwie, a ludzie przekazywać sobie dalej - Aneta Prymaka - Oniszk w swojej książce „Bieżeńcy 1915. Zapomniani uchodźcy"

WSP

eprasa.pl 7d8d449935

zczyzny zostali uchodźcami

lacjach wędrowców, oddolne wsparcie w rosyjskich wsiach i miasteczkach. W gruncie rzeczy jednak nad chaosem nikt nie panował.

Losy na wygnaniu układały się bardzo rozmaicie. Niektóre z rodzin zostały zmuszone do ucieczki na niezwykle długie dystanse. Wśród nich znaleźli się ci, którzy dotarli aż do Samarkandy (dzisiejszy Uzbekistan), Aszchabadu (stolica współczesnego Turkmenistanu) czy granicy z Chinami. Kolumny wędrowców kierowano we wszystkie strony Imperium - począwszy od dalekiej północy, Wiatki i Wołogdy po Kazachstan i Turkiestan. Wielu umierało na skutek zetknięcia z nietypowym klimatem i od chorób. Wschodnia Ukraina i Rosja dla wygnańców - co może niektórych zaskakiwać - jawiła się jako kraina mlekiem i miodem płynąca, obfitująca we wszelkie bogactwa. Bieżeńcy zostają przez rosyjskie społeczeństwo dobrze przyjęci. Są rozmieszczani głównie na wsiach, gdzie ziemi jest pod dostatkiem; a pod nieobecność powołanych na front mężczyzn brakuje rąk do pracy. Tu ludzie często mają dwa domy – letni i zimowy, więc jeden odstępują przybyszom; dzielą się z nimi także jedzeniem. Uchodźcy pracują w miejscowych gospodarstwach, niezdolni do pracy dostają zapomogi, dzieci chodzą do szkoły. Życie zaczyna się układać.

Jednak nie zawsze kończyło się szczęśliwie. W aktach metrykalnych pojawiły się smutne historie, takie jak los Ilji Haluka, który nie dotarł do celu swojej wędrówki. Zginął, zostając przejechanym przez pociąg na terenie Rosji. Inny przypadek dotyczył Pawła Jarosza, który w drodze powrotnej trafił do szpitala w Samarze, gdzie zmarł. Jak długo działało państwo, tak długo bieżeńcy byli przyjmowani serdecznie, ekwipowani i karmieni. Czas bolszewickiej rewolty zamienił jednak Rosję w krwawy kocioł. Niektórzy zostawali, inni przebijali się na zachód.

Ludzi upychano w wagony, których ładowność określano na „Wosiem łoszadziei i sorok ludziei" - osiem koni i czterdziestu ludzi

ZE WSPOMNIENIA

Powroty

W 1917 roku liczbę mogących wracać szacowano na 2-3 mln - dołączyli do tego zesłańcy popowstaniowi, zresztą sama administracja prosiła, żeby się nie wyrywać natychmiast z powrotem (!), potem pierwszeństwo mieli Polacy, zresztą też zróżnicowani na wykonywany zawód czy pozycję społeczną. Wyjaśnić trzeba było, w znakomitej większości kompletnie urojone, podejrzenia o współpracę z bolszewikami. W maju 1918 r. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie stwierdziło, że dziennie wraca na teren okupacji austriackiej około 400 osób, z czego około 250 legalnie, w sposób zorganizowany, zaś pozostali na własną rękę. Proces ten był niezwykle bolesny. Po wojnie, na początku lat 20. XX wieku, powroty były zjawiskiem powszechnym. Odnotowano je m.in. w cerkwi w Syczynie koło Chełma, gdzie w księgach metrykalnych zapisano informacje o ludziach, którzy powrócili z bieżeństwa. Warto Dzieci, które wracały do ojczystych miejsc, urodziły się w różnych regionach Rosji, takich jak gubernie samarska, saratowska, czelabińska, kazańska, tomska, jekateryńska, ufijska, mohylewska, omska, jarosławska czy penzańska.

FRAGMENT KRONIKI WSI

Ludzie niczyi

Z powrotem bieżeńców problem mieli wszyscy. Bolszewicy nie chcieli ich wypuścić bez zrzeczenia się obywatelstwa rosyjskiego. W powstających polskich konsulatach na terenie Rosji musieli udowodnić swoją „polskość". Przeważnie rozmawiając po rosyjsku, bo urzędnik ich macierzystego „tutejszego" nie znał, oni zaś miewali kłopoty z polskim. Z braku dokumentów, żeby się zidentyfikować, musieli opowiadać np. o swojej rodzinnej wsi. Szła więc iskrówka na Podlasie, żeby sołtys ustalił, czy taka a taka rzeczywiście tu mieszka. Zdarzało się, że odpowiedź była negatywna: sprytny sąsiad, który nie poszedł w bieżeństwo, zdążył uwłaszczyć się na porzuconym gospodarstwie i był gotów na każde łajdactwo, żeby się w posiadaniu utrzymać. Procedury były drogą przez mękę, zwłaszcza dla stanowiących liczną grupę niepiśmiennych. A już na pewno niepiśmiennych w „łacince".

Spóźnione powroty

Na cały ten bałagan nałożył się dodatkowo koszmar wojny z bolszewikami. Kto przed nią nie zdążył, wracał dopiero w drugiej połowie 1921 roku. Towarowe pociągi są scenerią dla horroru - ludzie umierają z zimna i głodu, trupy walają się wokół torów. Na mecie, w Baranowiczach, administrację przerasta skala problemu: w obozie zaplanowanym dla 5-8 tysięcy przesiedleńców jest ich kilka razy więcej, szaleje tyfus.

Wedle rozmaitych szacunków, nad Bug i Narew nie wróciło ok. 30-50 proc. tych, którzy pozostawili je w lipcu i sierpniu 1915 roku.

Obcy u siebie

W rodzinnych wsiach spotykają ich różne sytuacje. Owszem, część domów stoi i czeka. W innych mieszkają obcy ludzie - bo „myśleliśmy, że nie wrócicie". Innych nie ma. Nie ma też cerkwi, bo albo spłonęła, albo jest w niej kościół - wszak kiedyś był cerkiewką unicką i z tego powodu uznany został za należny katolikom (takie historie dzieją się czasem *lege artis*, czasem zaś siłą faktów dokonanych...). Kilka miesięcy, góra kilka lat, zajmuje się zorientowanie (zwłaszcza na Lubelszczyźnie), że, jako prawosławny jesteś, nieformalnie, obywatelem drugiej kategorii, który co chwilę musi weryfikować swoją lojalność wobec państwa, a którego droga do kariery wiedzie przez *pater noster*.

Dlaczego o nich zapomniano?

Powody, dla których tragedia uchodźców z Podlasia i Lubelszczyzny została zapomniana i wyjaśnić łatwo. Pierwszym i najważniejszym z nich był fakt, że dotyczyła ona w dużej części osób wywodzących się z najsłabiej wyedukowanej części społeczeństwa. Zapisanych relacji pozostało bardzo niewiele. Wobec zupełnego zawalenia się struktur państwa rosyjskiego nie było też przeważnie żadnych dokumentów. Problem przeszedł również na kolejne pokolenie: zachowanie wschodniochrześcijańskiej tożsamości, w II Rzeczypospolitej realnie utrudniało awans społeczny - zdobycie poważniejszej edukacji, karierę urzędniczą itd. Nie było też żadnej struktury politycznej - partii, stowarzyszeń, grup samopomocowych itp., które mogłyby w jakiś usystematyzowany sposób zadbać o podsumowanie wspólnego doświadczenia.

Nie trzeba mówić

Kolejnym argumentem był fakt, że historia bieżeństwa w wielu rodzinach trafiła do szuflady z napisem „o tym się nie mówi". Już po powrocie uchodźcy doświadczali traktowania z pewną rezerwą. Powstające państwo polskie obawiało się, że wśród ludzi, którzy wyznają religię, która jeszcze kilka lat temu była panująca i używana jako jedno z narzędzi rusyfikacji, łatwo ulegli carskiej propagandzie, próbowali sobie ułożyć życie w Rosji, często nie posiadają wiarygodnych dokumentów, może znaleźć się zaczątek komunistycznej „piątej kolumny". Kulminacją takiej postawy były wydarzenia z lata 1938, kiedy na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu na polecenie najwyższych władz państwowych wojsko zniszczyło ponad 100 cerkwi i kaplic. Kolejnym ciosem były „repatriacje" po II wojnie światowej oraz Akcja Wisła, na skutek której znakomitą większość prawosławnych z Lubelszczyzny wysiedlono na tzw. Ziemie Odzyskane. Opisana seria klęsk, jakie w XX wieku spadły na prawosławną społeczność Rzeczypospolitej miała nie tylko skutek „organizacyjny", ale również psychologiczny. Z wielu rozmów wiem, że dopiero w dojrzałym wieku, trafiwszy, często z wycieczką, na Białostocczyznę czy Lubelszczyznę, po wysłuchaniu miejscowych opowieści ludzie potrafią skleić w zborną całość fragmenty rodzinnych opowieści i ułożyć je w szerszym kontekście. Odkrywając, że doświadczenie ich babci i dziadka Szury i Mikołaja, Soni i Anatola, Olgi i Dymitra, było częścią większej, mającej miliony uczestników, historii. *Nie mam dokumentów. Nie znam szczegółów. Nie znam miejsc, ani dat. Nie mogę odtworzyć tej historii* – pisze jedna z laureatek konkursu „Jestem, bo wrócili" Wiele rodzin uznało, że ich dziedzictwo narodowościowe, kulturowe i religijne nie jest to coś, czym bezpiecznie i rozsądnie jest się afiszować, wiedzę o wielu wydarzeniach młodszemu pokoleniu przekazywano dość oszczędnie.

Magdalena Kołcon
& Zbigniew Smółko

WSP

Fragment Kroniki wsi Janówka (z książki „Jestem bo wrócili)

W roku 1918 pod jesień naród zaczął wracać się z Rosji na swoje gospodarstwa do Janówki, na spaleniska. Ciężka niedola była chłopów do przeżycia. Jak wywozili do Rosji to chłopi mieli i konie i bydło i świni i owcy i to wszystko rząd carski pozabierał. A wracali nagi, bosy i obdarty na te spaleniska. Wiele to ludzi wymarło z głodu i z tyfusu. Nie wszyscy naraz wrócili, byli tacy, że wracali i w 1918 i w 1920 i w 1922. Te co wracali w roku 1922 to byli daleko zawiezieni na Sybir. No i nie wszyscy wrócili, parę rodzin zostało w Rosji i kilka osób pojedynczo nie wróciło. Powracające ludzie z Rosji w latach 1919–1922 obejmują znów te same działki, zarośnięte te siedliska, opuszczone, jedne gruzy.

Ze wspomnienia Alojzego Sienkiewicza, dziadka autora: A na głód był jeszcze jeden sposób. Któryś z nas wpadł na pomysł, by przed lekcjami zajść do cerkwi i przystąpić do komunii w postaci białego chlebka zwanego prosforą, i łyżeczki wina. Gdy udało się to raz i drugi, przed szkołą odwiedzaliśmy z Mecem po kilka cerkwi. Niestety, pochwaliliśmy się tym w szkole i do komunii zaczęło nagle przystępować bardzo wielu chłopców i co śmielsze dziewczyny. Popi jednak szybko zrozumieli, o co chodzi, i omijali dzieci uchodźców.

eprasa.pl 7d8d449935

Święto gminy przyciągnęło zainteresowanych z całej okolicy

Ulan-Majorat bawił się w rytmie Tymka i Modelek

Fot.kb

Fot.kb

Fot.kb

Gmina Ulan-Majorat: 24 sierpnia odbyło się Święto Gminy Ułan--Majorat. Wyjątkowa uroczystość łączyła w sobie część dożynkową i koncertową.

Fot.kb

Rozpoczęło się jak co roku uroczystą mszą świętą, podczas której rolnicy dziękowali za tegoroczne płony, po czym korowód dożynkowy przemaszerował na boisko gminne.

Głos zabierali m.in. wójt gminy Ulan-Majorat Jarosław Koczkodaj, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski i radny powiatu Emil Oleśkiewicz, który przekazał także na ręce wójta list od wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego. Tradycyjny chleb dożynkowy kroił wójt Jarosław Koczkodaj. – Będę dzielił go sprawiedliwie, tak aby nikomu w gminie go nie zabrakło – deklarował.

Strefa gastronomiczna i liczne stoiska sołectw i okolicznych Kół Gospodyń Wiejskich zapewniały gościom kulinarne wrażenia. Po przemówieniach występowały lokalne zespoły śpiewacze, przy okazji czego prezentowano starannie wykonane wieńce i dekoracje tworzących gminę sołectw.

Scenę przejęli także młodzi artyści, którzy prezentowali swoje talenty, tańcząc i śpiewając. Dużym zainteresowaniem cieszył się także koncert radzyńskiego Luz Band.

Następnie przyszedł czas na występ gwiazd wieczoru – Modelek, które w rytmie znanych przebojów – „Santa Cruz", „Miss Dior" czy „Chyba że z tobą" porwały publiczność do tańca i dobrej zabawy.

Po nich przyszedł czas na kolejnego idola młodzieży – Tymka, który przy „Będzie lepiej" i „Języku ciała" wprowadzał imprezową atmosferę i zapewniał gościom Ulana doskonałą atmosferę. Całość zwieńczyła dyskoteka prowadzona przez Mr. Event.

Kacper Budrewicz

Fot.kb

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

Wojcieszków w barwach ludowych – Dożynki 2025

Przygotowano piękne wieńce dożynkowe

Fot.Klaudia Kalinowska

Gospodarzem tegorocznych dożynek był Marianów!

Fot.Klaudia Kalinowska

Występ młodzieży z zespołu „Promyki"

Fot.Klaudia Kalinowska

Dzięki różnym Kołom Gospodyń Wiejskich na gości czekały smaczne potrawy!

Fot.Klaudia Kalinowska

Na scenie zaśpiewano oryginalną piosenkę o Wojcieszkowie

Fot.Klaudia Kalinowska

Występ zespołu „Szalibabki" z Serokomlii

Fot.Klaudia Kalinowska

Występ dzieci z zespołu „Promyki"

Fot.Klaudia Kalinowska

Występ zespołu „Jarzębina Czerwona" ze Stanina

Fot.Klaudia Kalinowska

Występ zespołu „Świderzanki" ze Świderek

Fot.Klaudia Kalinowska

Gwiazdą wieczoru na Dożynkach w Wojcieszkowie był Miły Pan!

Fot.Klaudia Kalinowska

25 sierpnia w Wojcieszkowie odbyły się Dożynki Gminno-Parafialne!

Święto Plonów rozpoczęło się o godzinie 12 Mszą Świętą w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wojcieszkowie. Kazanie wygłosił ksiądz Paweł Siedlanowski podkreślając jak ważną pracę wykonują rolnicy. Podczas Mszy odbyło się także poświęcenie darów, chleba i wieńców przyniesionych do kościoła. Po Mszy uroczysty korowód dożynkowy przemaszerował do parku. Na miejscu powitano gości, a starości dożynek przekazali chleb. Odbyło się także wręczanie odznaczeń i gratulacji dla rolników z gminy Wojcieszków.

Na przybyłych gości czekał niezapomniany pokaz tańców ludowych zaprezentowany przez zespół „Promyki". Oprócz tego każdy, kto przybył na wydarzenie, mógł skosztować przysmaków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich.

Niezapomniany klimat wydarzenia oddały występy artystyczne i wokalne. Na scenie w Wojcieszkowie pojawił się zespół „Zawsze Razem", który rozweselił wszystkich zgromadzonych swoim występem. Swoje umiejętności wokalne zaprezentowały także zespoły ludowe m.in. „Świderzanki" ze Świderek, „Jarzębina Czerwona" ze Stanina, „Szalibabki" z Serokomlii. Koło Gospodyń Wiejskich zaprezentowało oryginalną piosenkę o Wojcieszkowie, DJ OLEŚ porwał wszystkich do tańca, a o godzinie 18 na scenie pojawił się Piotr Bagun. Organizatorzy zadbali także o najmłodszych uczestników, którzy mogli spędzić czas na zabawie z animatorem.

Gwiazdą wieczoru był występ Miłego Pana, który przyciągnął tłumy pod scenę w Wojcieszkowie!

Klaudia Kalinowska

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 3. LIGA

Jest pierwsze zwycięstwo Podlasia!

To był udany wyjazd ekipy z Białej Podlaskiej. Podlasie po raz pierwszy w tym sezonie zgarnęło komplet punktów, wygrywając w Dębicy z Wisłoką 2:1. Gole dla zespołu trenera Macieja Oleksiuka strzelili Maksym Horżuj i Jarosław Kosieradzki.

Do Dębicy drużyna Podlasia nie jechała w najlepszych nastrojach, wszak w trzech kolejkach otwierających sezon w Betclic 3. Lidze zespół z Białej Podlaskiej ugrał tylko punkt po remisie z rezerwami Korony Kielce. Chełmianka Chełm i Naprzód Jędrzejów to rywale, którzy ograli Podlasie. Zawodnicy Wisłoki mogli być przed sobotnim meczem w lepszych nastrojach, bo na koncie mieli cztery punkty - wygrali z Czarnymi Połaniec i zremisowali z rezerwami Cracovii. Do konfrontacji z Podlasiem przegrali raz, u siebie - z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

Fot.Archiwum

O losach rywalizacji rozstrzygnęło trafienie z 70. minuty, którego autorem był Jarosław Kosieradzki. Gracz Podlasia wykończył szybką kontrę swojego zespołu

Sobotni mecz świetnie otworzyli goście - w 9. minucie rzut karny pewnym strzałem przy słupku wykorzystał Maksym Horżuj i było 1:0 dla ekipy z Białej Podlaskiej.

Wisłoka odpowiedziała w najlepszy możliwy sposób. Trzy minuty po trafieniu przyjezdnych uderzeniem głową wyrównał Krzysztof Zawiślak, wykorzystując precyzyjne dośrodkowanie z prawej strony boiska.

GRAŁ W

Podlasie ma nowego piłkarza. To 20-letni napastnik Piotr Urbański, który w ostatnich dniach dołączył do drużyny. Jest wychowankiem BKS-u Lublin, w barwach Polonii Warszawa został królem strzelców Centralnej Ligi Juniorów U-19. Zaliczył trzy mecze w ekstraklasie w Piaście Gliwice. Ostatnio grał dla Pogoni Grodzisk Mazowiecki, z którą wywalczył awans do Betclic 1. Ligi

O losach rywalizacji rozstrzygnęło trafienie z 70. minuty, którego autorem był Jarosław Kosieradzki. Gracz Podlasia wykończył szybką kontrę swojego zespołu, wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem Wisłoki. Chwilę wcześniej drużynę z Białej Podlaskiej efektowną interwencją uratował Oskar Jeż po jeszcze efektowniejszym uderzeniu jednego z piłkarzy Wisłoki.

Ostatecznie Podlasie pokonało w Dębicy Wisłokę 2:1, notując premierowe zwycięstwo w sezonie 2025/2026.

Wisłoka Dębica - Podlasie Biała Podlaska
1:2 (1:1)

Bramki: Zawiślak 12` - Horżuj 9` (k), Kosieradzki 70`.
Wisłoka: Sokół – Wollny (85` Kupidura), Paśko, Gaubert, Panasiuk – Fedan (75` Pranica), Łanucha, Feret (61` Kulon) – Czernysz (61` Maik), Zawiślak, Bator (75` Kieraś).
Podlasie: Jeż – Mikołajewski, Konaszewski, Zakaraia – Maluga, Orzechowski, Kopytov (81` Andrzejuk), Dmitruk (61` Kosieradzki) – Wnuk, Jakóbczyk (90` Urbański), Horżuj.
Żółte kartki: Zawiślak, Łanucha - Jeż, Zakaraia, Kosieradzki.
Sędziował: Chrząstek (Radom).
Widzów: 700.

Dominik Smagała

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Avia - Sparta 4:0
Chełmianka - Czarni 1:0
Korona II - Stal 2:1
Naprzód - KSZO 1:1
Pogoń - Siarka 2:2
Sokół - Wisła II 1:2
Star - Świdniczanka 2:2
Wisłoka - Podlasie 1:2
Wiślanie - Cracovia II 6:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	4	12	9-1
2	Chełmianka Chełm	4	12	10-3
3	KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski	4	10	10-3
4	Wiślanie Skawina	4	9	12-8
5	Korona II Kielce	4	7	7-7
6	Sokół Kolbuszowa Dolna	4	6	7-5
7	Sparta Kazimierza Wielka	4	6	8-8
8	Wisła II Kraków	4	6	7-11
9	Wisłoka Dębica	4	4	5-5
10	Pogoń-Sokół Lubaczów	4	4	6-7
11	Naprzód Jędrzejów	4	4	5-6
12	Star Starachowice	4	4	4-6
13	Podlasie Biała Podlaska	4	4	6-9
14	Siarka Tarnobrzeg	4	4	5-8
15	Cracovia II	4	4	6-10
16	Czarni Połaniec	4	3	3-6
17	Stal Kraśnik	4	3	3-6
18	Świdniczanka Świdnik	4	1	5-9

NASTĘPNE KOLEJKI
27.08.: Cracovia II - Naprzód, KSZO - Czarni, Podlasie - Sokół (27.08., g. 17), Pogoń - Wiślanie, Siarka - Star, Sparta - Korona II, Stal - Chełmianka, Świdniczanka - Wisłoka, Wisła II - Avia

dsm

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA, GR. LUBELSKA

Drugi mecz i drugie zwycięstwo! Lewart jeszcze nie stracił gola

Po pierwszym, efektownym zwycięstwie na otwarcie sezonu, podopieczni trenera Grzegorza Bonina chcieli w Tomaszowie Lubelskim znów sięgnąć po trzy punkty. I to się udało! Bohaterem Lewartu został Paweł Myśliwiecki.

Na niedzielny wyjazd do Tomaszowa Lubelskiego Lewart szykował się podbudowany wysokim zwycięstwem nad Ruchem Ryki - Podleśny i spółka rozgromili tydzień wcześniej Ruch Ryki 6:0. Teraz jednak poprzeczka była zawieszona wyżej, bo lubartowianie jechali na teren Tomasovii, która sezon zaczęła dobrze - od remisu z Lublinianką Lublin i wygranej z Ładą Biłgoraj.

Oba zespoły miały swoje sytuacje bramkowe przed przerwą. Kilka strzałów gości zostało zablokowanych, a dwukrotnie bliski szczęścia był Sebastian Plesz, który w każdej ze wspomnianych sytuacji główkował ponad bramką Tomasovii po podaniach od Pawła Myśliwieckiego. Groźnie atakowali także gospodarze, jednak za każdym razem na posterunku był Damian Podleśny.

Fot.Archiwum

Paweł Myśliwiecki w 63. minucie strzelił jedynego, jak się później okazało, gola meczu w Tomaszowie Lubelskim. Podawał mu Sebastian Plesz

Niedługo po zmianie stron bramkarz Lewartu ponownie musiał wykazywać się umiejętnościami, broniąc m.in. strzał z dystansu Patryka Słotwińskiego.

W 63. minucie padła bramka, która zadecydowała potem o tym, że Lewart wrócił z Tomaszowa Lubelskiego z tarczą. Piłkę w polu karnym rywali otrzymał Plesz i tym razem to on podawał do Myśliwieckiego. Doświadczony napastnik lubartowskiego zespołu wiedział dobrze, co zrobić w tej sytuacji z futbolówką, umieszczając ją w siatce Tomasovii.

Gospodarze chcieli za wszelką cenę odrobić straty, ale nie byli w stanie tego dnia zaskoczyć dobrze dysponowanego Podleśnego. Lewart mógł z kolei przypieczętować wygraną golem z doliczonego czasu gry. Precyzji zabrakło jednak Dorianowi Paluchowi, który nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem miejscowych.

Lewart wygrał w niedzielę z Tomasovią 1:0 i po dwóch spotkaniach ma komplet punktów z imponującym bilansem bramkowym 7:0.

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Lewart Lubartów
0:1 (0:0)

Bramka: Myśliwiecki 63`.
Tomasovia: Nikolaienko - Płocki (85` Żerucha), Łuczkowski, Williams, Orzechowski- Słotwiński (85` M. Szuta), Karasiuk (72` Pleskacz), Smoła - D. Szuta, Grzęda (64` Mischenko), J. Szuta.
Lewart: Podleśny - Kompanicki, Niewęgłowski, Smirnov, Plesz (74` Gede) - Skoczylas, Szymona (90` Wolski), Bednarczyk (85` Aftyka), Najda (77` Paluch) - Myśliwiecki (90` Zieliński), Demianenko (74` Żelisko).
Żółte kartki: Grzęda, J. Szuta, Pleskacz, Smoła, D. Szuta - Myśliwiecki, Skoczylas, Podleśny, Szymona, Kompanicki.

Dominik Smagała

IV LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Start - Granit 1:1
Motor II - Tur 1:2
Ryki - Tanew 4:0
Tomasovia - Lewart 0:1
Janowianka - Łada 3:0
Orlęta - Lublinianka 2:2
Łuków - Bug 0:0
Huragan - Hetman 0:5

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	3	9	11-1
2	Orlęta Radzyń Podlaski	3	7	9-5
3	Start Krasnystaw	3	7	6-4
4	Lewart Lubartów	2	6	7-0
5	Tur Milejów	3	6	5-2
6	Janowianka Janów Lub.	3	6	7-5
7	Lublinianka Lublin	3	5	6-4
8	Orlęta Łuków	3	4	5-2
9	Tomasovia Tomaszów Lub.	3	4	3-3
10	Łada 1945 Biłgoraj	3	3	3-6
11	Motor II Lublin	2	3	4-3
12	MKS Ryki	3	3	5-8
13	Bug Hanna	3	1	4-6
14	Granit Bychawa	3	1	2-9
15	Tanew Majdan Stary	3	0	4-11
16	Huragan Międzyrzec Podl.	3	0	2-14

NASTĘPNA KOLEJKA (30-31.08.)
Granit - Huragan, Bug - Hetman, Lublinianka - Łuków, Łada - Orlęta, Lewart - Janowianka (30.08., g. 17), Tanew - Tomasovia, Tur - Ryki, Start - Motor II

Dominik Smagała

BIA

eprasa.pl 7d8d449935

Jakimiński: Po spokojne utrzymanie.
Klient wyskoczył przez okno z pierwszego piętra

Gabriel Jakimiński ma 24 lata i rozpoczyna właśnie swój drugi sezon w Orlętach Łuków. W poprzednich rozgrywkach pomógł drużynie w awansie do IV ligi. Teraz wraz z kolegami będzie walczył o utrzymanie na tym poziomie.

ROZMOWA Z Gabrielem Jakimińskim, zawodnikiem Orląt Łuków

Po spokojne utrzymanie. Klient wyskoczył przez okno z pierwszego piętra

Gabryś, o co powalczą Orlęta w tym sezonie?
- Cel minimum to na pewno utrzymanie. Wiemy, że liga jest bardzo wymagająca i wyrównana. Pierwsze dwie kolejki pokazały, że czeka nas dużo pracy, ale wierzę, że z meczu na mecz będziemy wyglądali coraz lepiej. Atmosfera w drużynie jest dobra, więc jesteśmy przekonani, że damy radę. Każdy z nas wie, że tylko wspólnym wysiłkiem możemy osiągnąć ten cel.

Zadowoli was spokojne utrzymanie?
- Tak, właśnie do tego dążymy, żeby od początku punktować. Terminarz ułożył się tak, że od razu zostaliśmy rzuceni na głęboką wodę. Taki zimny prysznic dobrze nam zrobił. Z Huraganem pokazaliśmy już jednak, że chcemy zaznaczyć swoją obecność w tej lidze po dłuższej przerwie. Czuć w drużynie głód grania i rywalizacji, dlatego na pewno nie odpuścimy żadnego meczu. Każdy zdobyty punkt może być na wagę złota.

Awans to duże zmiany kadrowe. Jak oceniasz potencjał drużyny?
- Faktycznie było sporo roszad, ale potencjał w tej drużynie jest naprawdę duży. Mamy młodą kadrę, trenerzy stanęli na głowie, żeby zbudować wyrównany zespół, w którym jest duża rywalizacja. To na pewno pomoże nam się rozwijać. Za nami intensywny okres przygotowawczy i myślę, że wyjdzie nam to na plus w dalszej części sezonu. W szatni panuje zdrowa atmosfera i nikt nie odpuszcza treningów. Wierzę, że taka rywalizacja zaprocentuje w trudnych momentach.

Jak się czujesz w Orlętach?
- To mój drugi sezon. Udało się awansować i pomóc drużynie wrócić do IV ligi. Teraz czas na ustabilizowanie tego, więc czuję się spełniony. Klub przyjął mnie bardzo dobrze, a kibice naprawdę potrafią dodać skrzydeł. To ważne, kiedy czujesz, że ludzie w Łukowie żyją piłką i wspierają zespół.

Dojazdy do Łukowa to pewnie spore wyzwanie. Ilu was teraz jeździ?
- Ekipa z Lublina została praktycznie w tym samym składzie. Szkoda, że odszedł od nas „Tomas" do Bugu Hanna, ale w jego miejsce dołączył mój dobry kolega z Lublinianki, Kuba Wadowski. Jeździmy na zmianę. Droga zajmuje trochę ponad godzinę, teraz dodatkowo z utrudnieniami przez budowę nowej ekspresówki. Z jednej strony bywa to męczące, ale takie wspólne podróże mocno integrują zespół. To właśnie w aucie często omawiamy mecze i motywujemy się wzajemnie.

A jak oceniasz zarząd i warunki w klubie?
- Naprawdę nie możemy narzekać. Wszyscy starają się, żebyśmy czuli się komfortowo. Widać, że bardzo zależy zarządowi na utrzymaniu w IV lidze, mamy pełne wsparcie. Obiekty są przygotowane topowo – cieszy fakt, że mamy kilka boisk treningowych i nie musimy eksploatować stadionu. To daje nam komfort pracy i możliwość spokojnego przygotowania do meczów. Czuć, że klub jest poukładany i rozwija się w dobrym kierunku.

Wcześniej pracowałeś jako taksówkarz. Nadal jeździsz?
- Już nie. Przebranżowiłem się i teraz pracuję jako przedstawiciel handlowy. Przyszedł czas na nowe wyzwania w życiu zawodowym. Dzięki temu mam też nieco większą stabilizację i mogę lepiej godzić pracę z piłką. Tamten okres wspominam jednak bardzo dobrze, bo dał mi dużo ciekawych doświadczeń.

To pewnie ciekawa praca, ale taxi też dostarczało przygód. Pamiętasz jakąś nietypową sytuację z tamtych czasów?
- Było ich kilka, ale jedna szczególnie zapadła mi w pamięć. To były początki mojej pracy. Wsiadł młody chłopak, poprosił o krótki przystanek po drodze. Zatrzymałem się, on wysiadł i powiedział, że wróci za dwie minuty. Czekałem, ale po pięciu minutach próbowałem do niego zadzwonić. Bez skutku. Problem w tym, że przystanek był akurat... pod blokiem, w którym sam mieszkam. Sytuacja była kuriozalna, bo nie spodziewałem się takiego obrotu spraw.

I co zrobiłeś?
- Wpisałem kod domofonu i wszedłem do środka. Kiedy ten chłopak mnie zobaczył, wyskoczył przez okno z pierwszego piętra! To wyglądało naprawdę komicznie, chociaż oczywiście mogło skończyć się groźnie. Człowiek w stresie potrafi zrobić coś kompletnie irracjonalnego.

Serio?!
- No tak. Pomyślałem, że nie zbiednieję o te 30 złotych, ale widok jego desperackiej ucieczki naprawdę mnie rozbawił. Mógł sobie przecież zrobić krzywdę. Ta historia została ze mną na długo i często opowiadam ją znajomym. To pokazuje, że praca taksówkarza to nie tylko wożenie ludzi, ale też czasem niezłe przygody.

mp

Gabriel Jakimiński

XII Puchar Lata w Wojcieszkowie. Sportowe emocje i świetna zabawa

Wojcieszków po raz kolejny stał się sportową stolicą powiatu łukowskiego. Zakończyła się XII edycja Pucharu Lata, która zgromadziła ponad stu zawodników z regionu.

Rywalizacja toczyła się w dwóch dyscyplinach: piłce nożnej i piłce siatkowej, a na boiskach nie brakowało emocji, zaciętej walki i sportowej atmosfery. Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki zaangażowaniu Kamila Zbietki z klubu Dragon Wojcieszków. Do turnieju przystąpiło 16 drużyn, a uczestnicy walczyli zarówno o sportowy prestiż, jak i o pamiątkowe medale oraz puchary.

W rywalizacji pod siatką najlepsza okazała się drużyna Dragon Wojcieszków w składzie: Julia Baran, Natalia Kalińska, Martyna Gruba, Maja Józwik i Maja Wiąckiewicz

Wyniki w piłce siatkowej

Najlepsza okazała się drużyna Dragon Wojcieszków w składzie: Julia Baran, Natalia Kalińska, Martyna Gruba, Maja Józwik i Maja Wiąckiewicz.

Drugie miejsce zajęli Sęp Żelechów, a trzecie Snajper Sośninka. Kolejne lokaty przypadły: Dragon III, Snajper Sośninka II oraz Dragon II.

Wyniki w piłce nożnej

W kategorii open zwyciężyła drużyna Koluszki (Michał Latoch, Aleksander Burdach, Patryk Walo, Mikołaj Burdach, Kuba Walo, Czarek Skiba, Damian Latuszek, Piotr Kłoda, Tomek Walo). Na podium znalazły się także zespoły PerłyZbulitów oraz Kusowników. Kolejne pozycje zajęły drużyny Bór Dąbie i Wenus Oszczepalin. Najlepszym strzelcem turnieju został Patryk Walo.

W kategorii do lat 16 pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Koślawe Ćmy (Maks Burdach, Piotr Giziński, Bartek Kurek, Dominik Smarz, Kuba Niedziela, Patryk Drejka, Michał Mazurek). Drugie miejsce przypadło zespołowi FC Wojcieszków, a trzecie Woli Bystrzyckiej.

Sportowe emocje od najmłodszych

Podczas meczu otwarcia swoje umiejętności zaprezentowały także dzieci do lat 10, które pokazały, że pasja do sportu rozwija się od najmłodszych lat. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, a zwycięzcy puchary. Turniej został dofinansowany z budżetu Powiatu Łukowskiego.

mp

Markowski, Gałecka, Melnyk, Żołopa i Głowacki na wyjątkowym obozie

Przedstawiciele Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin pod okiem Sensei Pawła Głowackiego wzięli udział w corocznym zgrupowaniu IKO Poland Summer Camp, które odbyło się w ostatnich dniach.

W wydarzeniu uczestniczyło blisko 400 karateków z całej Polski oraz wielu krajów Europy. Była to wyjątkowa okazja do wspólnego treningu, wymiany doświadczeń i doskonalenia umiejętności w duchu Kyokushin.

Zajęcia prowadzone były przez wyjątkowych gości z Japonii: Shihan Katsuhito Gorai, dyrektora Międzynarodowej Organizacji Kyokushin (IKO) oraz Sensei Yuzo Suzuki, utytułowanego zawodnika i trenera. Program obozu obejmował intensywne treningi techniczne, zajęcia z zakresu kata i kumite, a także wykłady poświęcone filozofii karate. Uczestnicy mieli możliwość rozwijania zarówno sprawności fizycznej, jak i hartu ducha - elementów nierozerwalnie związanych z Kyokushin.

Karate Kyokushin to nie tylko sztuka walki, ale również droga samodoskonalenia. Trening kształtuje siłę, wytrwałość i koncentrację, uczy szacunku i pokory, a także rozwija odwagę i dyscyplinę. Dzięki temu jest doskonałą formą aktywności zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, którzy chcą dbać o zdrowie, kondycję i charakter.

Udział w międzynarodowym zgrupowaniu to dla łukowskich karateków ogromne wyróżnienie i szansa, by uczyć się od najlepszych. Zdobyte doświadczenie z pewnością zaowocuje w dalszej pracy treningowej i startach w zawodach.

mp

Markowski, Gałecka, Melnyk, Żołopa i Głowacki na wyjątkowym obozie

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

SKARB KIBICA KLASY OKRĘGOWEJ (cz. I)

KUJAWIAK STANIN

Prezes: Krzysztof Mućka
Trener: Przemysław Tryboń
Kierownik drużyny: Kamil Tronowski

Bramkarze:
Krystian Kęnder, Kamil Szewczak.
Obrońcy:
Michał Skwarek, Szymon Bielecki, Igor Gryczka, Adam Bukowski, Daniel Bielecki, Rafał Bielecki, Jakub Mojski.
Pomocnicy:
Kacper Gryczka, Bartosz Szewczak, Dominik Adamiak, Maciej Skwarek, Bartosz Konieczny, Arkadiusz Lendzion, Patryk Michalak, Krystian Stefaniak, Sebastian Osiński, Miłosz Wiącek.
Napastnicy:
Krystian Osiński, Mikołaj Mucha, Tomasz Nowak.
Przybyli: Kamil Szewczak (Bad Boys Zastawie), Igor Kryczka (Start Gózd).
Odeszli: Alan Olichwirowicz, Kacper Bednarczyk, Szymon Siwiec (wszyscy ŁKS Łazy), Marcin Miszkurka (nie wznowił treningów), Dariusz Abramek (Agrotex Milanów), Kacper Chromiński (koniec przygody z piłką).

BIZON JELENIEC

Prezes: Tomasz Sokołowski
Wiceprezes: Paweł Komorek
Trener: Mariusz Ciołek
Kierownik drużyny: Mateusz Gajda
Lekarz: Agnieszka Bosek

Bramkarze:
Oleg Warpas, Maciej Warpas.
Obrońcy:
Marcin Rybka, Maciej Izdebski, Oliwier Sokołowski, Radosław Rygielski, Michał Mościcki, Wojciech Piotrowski, Kacper Gryczka, Rafał Goławski, Filip Zientara, Marcel Warpas, Dawid Gryczka, Daniel Osiak.
Pomocnicy:
Arkadiusz Osiak, Mateusz Izdebski, Mateusz Gajda, Jakub Mazurek, Cyprian Niezabitowski, Maciej Mucka, Szymon Komorek, Krzysztof Szczygielski, Filip Dzido, Patryk Izdebski, Arkadiusz Piotrowski, Mateusz Cizio.
Napastnicy:
Michał Botwina, Dawid Rosłoń, Wojciech Szczygielski, Filip Okuń.
Przybyli: Mateusz Cizio (Bad Boys Zastawie), Jakub Mazurek (Gręzovia Gręzówka), Arkadiusz Osiak (powrót z wypożyczenia Orlęta Łuków), Wojciech Piotrowski (powrót z wypożyczenia Bad Boys Zastawie), Maciej Mućka (wznowienie kariery), Oleg Warpas, Maciej Warpas, Michał Mościcki, Filip Zientara, Wojciech Szczygielski, Krzysztof Szczygielski, Filip Dzido, Szymon Komorek.
Odeszli: Jacek Kopeć (koniec kariery).

ABSOLWENT DOMASZEWNICA

Prezes: Marlena Droś-Klamka
Trener: Robert Różański
Kierownik drużyny: Marcin Kurek

Bramkarze:
Norbert Szczygielski, Marcin Dzido, Rafał Matusiak, Tadeusz Borysiuk.
Obrońcy:
Krystian Szczuchniak, Jakub Trzaskowski, Filip Dudziński, Junior Oskar, Konrad Pioruński, Marcin Klamka.
Pomocnicy:
Błażej Leszczak, Krystian Ośkiewicz, Duvan Orozco, Marcin Kabat, Piotr Domański, Sylwester Karwowski, Alan Nurzyński, Fernando Morinigo, Daniel Żądełek.
Napastnicy:
Arkadiusz Ksok, Jakub Dołęga, Marek Sadło, Tomasz Zborowski.
Przybyli: Marcin Dzido, Jakub Dołęga (Sokół Adamów), Fernando Morinigo (Club Athletico Colegiales - Paragwaj), Alan Nurzyński, Jakub Trzaskowski (Orlęta Łuków - juniorzy), Sylwester Karwowski (wolny zawodnik).
Odeszli: Piotr Madejski (Grom Kąkolewnica), Daniel Pioruński (Sokół Adamów), Radek Jóźwik, Marcin Kłopotek.

SOKÓŁ ADAMÓW

Prezes: Mateusz Fredo
Wiceprezes: Paweł Młodzikowski
Trener: Andrzej Zarzycki

Bramkarze:
Norbert Osial, Adrian Kołodziejczyk.
Obrońcy:
Paweł Kula, Włodzimierz Wrzosek, Maciej Domański, Jakub Nowicki, Marcin Sokołowski, Szymon Walo, Daniel Pioruński, Radosław Wesołowski, Jakub Ochnik.
Pomocnicy:
Patryk Mich, Jarosław Bosek, Adrian Nowicki, Filip Peczko, Grzegorz Wysokiński, Cyprian Wójcik, Emil Biaduń, Gabriel Cąkała, Rafał Cąkała.
Napastnicy:
Mateusz Sikora, Mateusz Baran, Hernandes Yilmar.
Przybyli: Daniel Pioruński (Absolwent Domaszewnica), Hernandes Yilmar (z Kolumbii).
Odeszli: Marcin Dzido (Absolwent Domaszewnica), Jakub Dołęga (koniec wypożyczenia), Jakub Mazurek (koniec wypożyczenia).

LUTNIA PISZCZAC

Prezes: Piotr Dawidziuk
Wiceprezes: Wojciech Dobrowolski
Trener: Mateusz Kacik
Asystent trenera: Patryk Zacharuk
Fizjoterapeuta: Paweł Klimiuk
Kierownik drużyny: Bartosz Owczaruk

Bramkarze:
Damian Kaczmarek, Wiktor Dejneka, Dawid Lipka.
Obrońcy:
Tomasz Stankiewicz, Tomasz Gmur, Jakub Kuczyński, Łukasz Rogulski, Bartłomiej Kacik, Szczepan Felczak, Igor Chalimoniuk.
Pomocnicy:
Dawid Mackiewicz, Adam Wiraszka, Dawid Hawryluk, Karol Misiejuk, Karol Czarnecki, Szymon Lewczuk, Adrian Opolski, Patryk Zacharuk, Sebastian Hryciuk, Paweł Lipiński, Milan Storto, Szymon Koroluk, Wiktor Kapusta.
Napastnicy:
Tomasz Tuttas, Maciej Stachowicz, Jakub Fronczek, Mateusz Kacik.
Przybyli: Karol Misiejuk (Escola Varsovia), Sebastian Hryciuk, Tomasz Gmur, Bartłomiej Kacik, Wiktor Dejneka, Milan Storto (wszyscy Podlasie Biała Podlaska), Szymon Koroluk, Dawid Lipka (obaj z drużyny juniorów), Patryk Zacharuk (GLKS Rokitno).
Odeszli: Norbert Ramotowski (koniec kariery), Jakub Giś (koniec studiów), Jakub Dobosz (trener Podlasie II Biała Podlaska), Adrian Hołownia, Bartłomiej Goździołko (obaj Drelów), Szymon Cyrankiewicz (koniec wypożyczenia), Bartosz Magier (nie wznowił treningów).

UNIA KRZYWDA

Prezes: Marcin Izdebski
Wiceprezes: Paweł Szlaski
Trener: Paweł Szlaski
Asystent trenera: Brak
Fizjoterapeuta: Brak
Kierownik drużyny: Grzegorz Piszcz

Bramkarze:
Piotr Adamczyk, Antoni Adamczyk, Dariusz Dadasiewicz.
Obrońcy:
Michał Łukasik, Paweł Szlaski, Konrad Białach, Kamil Piskorz, Cezary Bieńczyk, Grzegorz Piszcz, Jan Trochimiuk, Kacper Krakowiak, Mateusz Kot, Wiktor Hryciuk.
Pomocnicy
Sebastian Bober, Mateusz Bosek, Patryk Bober, Adrian Chmiel, Bartosz Bosek.
Napastnicy
Bartosz Kryczka, Piotr Antolak, Arkadiusz Białach, Kacper Król, Paweł Szczęsny, Damian Bany.
Przybyli: Kacper Łukasiak (Ar-Tig Huta Dąbrowa - transfer definitywny), Piotr Nazaruk (Polesie Serokomla - powrót z wypożyczenia).
Odeszli: Radosław Cieślak (Polesie Kock), Szymon Walo (Sokół Adamów), Albert Strzyżewski (TLG Gdańsk), Grzegorz Filip, Jakub Osiak (obaj koniec przygody z piłką).

KS DRELÓW

Prezes: Joanna Wójcik
Wiceprezes: Łukasz Wójcik
Trener: Przemysław Sałański
Fizjoterapeuta: Daniel Krasucki
Kierownik drużyny: Marcin Nowosz

Bramkarze:
Krzysztof Płodowski, Michał Skrodziuk, Bartłomiej Wasiluk.
Obrońcy:
Mateusz Wiraszka, Eryk Kozłowski, Igor Skraburski, Krzysztof Chwedoruk, Maksymilian Wójcik, Marcin Tkaczuk, Michał Kurenda.
Pomocnicy:
Adrian Mironiuk, Aleksander Niciporuk, Bartłomiej Przybyłowski, Bartłomiej Goździołko, Dawid Oszajca, Paweł Radziszewski, Iwo Czumer, Krzysztof Kondraciuk, Jakub Smaś, Mateusz Rogulski, Mateusz Tomczuk, Michał Karpiszuk, Michał Grudziński, Patryk Howorus, Łukasz Moczulski.
Napastnicy:
Jakub Piszcz, Kamil Ciokalski, Mateusz Paczuski, Oleg Tkachuk, Piotr Wojtczuk, Sebastian Szczepaniuk, Łukasz Kowalczyk, Daniel Krasucki, Adrian Hołownia.
Przybyli: Adrian Hołownia (Lutnia Piszczac), Bartłomiej Goździołko (Lutnia Piszczac), Dawid Oszajca (Agrosport Leśna Podlaska), Paweł Radziszewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Jakub Smaś (UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski), Marcin Tkaczuk (Krzna Rzeczyca), Michał Grudziński (Krzna Rzeczyca), Michał Skrodziuk (wypożyczenie z Podlasia Biała Podlaska), Łukasz Moczulski (wypożyczenie z Huraganu Miedzyrzec Podlaski).
Odeszli: Adam Bujalski (zawieszenie grania), Igor Gawda (koniec z piłką), Jakub Golik (koniec z piłką), Dawid Panasiuk (zawieszenie grania), Szymon Pomagruk (koniec z piłką), Jakub Łukasiak (kontuzja - zawieszenie grania).

UNIA ŻABIKÓW

Prezes: Paweł Zając
Wiceprezes: Jerzy Frączek
Trener: Artur Dadasiewicz
Asystent trenera: Alan Dąbkowski
Kierownik drużyny: Krzysztof Kępa

Bramkarze:
Krzysztof Stężała, Damian Mazur, Alan Dąbkowski.
Obrońcy:
Jakub Pieńko, Paweł Palica, Damian Pliszka, Jakub Kałuski, Bartłomiej Błyskun, Mikołaj Golec, Piotr Wachnik, Paweł Kutnik, Łukasz Frączek.
Pomocnicy:
Damian Drygiel, Mateusz Pawelec, Krystian Garbacik, Denis Sadowski, Maksymilian Sowa, Bartosz Kozłowski, Bartosz Drygiel, Michał Hawryluk, Paweł Rybak.
Napastnicy:
Jakub Wachnik, Adam Kaczor, Kacper Arent, Cezary Prusak, Karol Zalewski, Mateusz Kapitan.
Przybyli: Adam Kaczor (Polesie Serokomla) Maksymilian Sowa, Paweł Kutnik (obaj Polesie Kock), Bartosz Drygiel (Orlęta II Radzyń Podlaski).
Odeszli: Sebastian Koczkodaj, Przemysław Bednarczyk (obaj Victoria Parczew).

VICTORIA PARCZEW

Prezes: Agnieszka Przekora
Wiceprezes: Jarosław Lewczuk
Trener: Patryk Szymala
Kierownik drużyny: Jarosław Lewczuk

Bramkarze:
Kacper Gołacki, Jakub Krzewski, Dawid Ludwinowski.
Obrońcy:
Jakub Bancerz, Przemysław Bednarczyk, Łukasz Dąbrowski, Robert Dębowczyk, Adrian Kozłowski, Wojciech Lewczuk, Szymon Osieleniec, Robert Praszczak-Tracz, Kacper Sapała, Jakub Semeniuk, Patryk Szymala, Deniz Kaya.
Pomocnicy:
Łukasz Bryguła, Albert Chomiuk, Oskar Domański, Maciej Guz, Paweł Karpiński, Sebastian Koczkodaj, Piotr Krzewski, Szymon Maleszyk, Olivier Piszcz, Hubert Romaniuk, Marcel Semeniuk, Eryk Waniowski.
Napastnicy:
Michał Gryczuk, Damian Mroczek, Kacper Waniowski.
Przybyli: Przemysław Bednarczyk, Sebastian Koczkodaj (obaj Unia Żabików), Olivier Piszcz (Orlęta Radzyń Podlaski), Łukasz Bryguła (Górnik Łęczna).
Odeszli: Marcin Chilimoniuk (Bug Hanna - wypożyczenie), Bartłomiej Gryczuk (Buga Hanna).

mp
LUK

eprasa.pl 7d8d449935

Trzecie spotkanie seniorów w Aleksandrowie: wspólne chwile przy grillu

GMINA ŁUKÓW: W pięknej, letniej atmosferze odbyło się już trzecie spotkanie dla seniorów w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil" z Fundacją Biedronki. 26 lipca Koło Gospodyń Wiejskich „Stokrotki" z Aleksandrowa po raz kolejny zaprosiło seniorów do wspólnego stołu.

Fot.KGW

Spotkanie przebiegło w ciepłej, rodzinnej atmosferze – przy muzyce, rozmowach i wspomnieniach, które na długo pozostaną w pamięci uczestników

Tym razem przygotowano grill, podczas którego unosił się zapach aromatycznych kiełbasek, różnego rodzaju mięs oraz kolorowych szaszłyków. Niemałym zaskoczeniem były grillowane krewetki – wielu seniorów miało okazję spróbować ich po raz pierwszy. Nie zabrakło także domowych wypieków.

Nad grillowanymi potrawami czuwał przewodniczący KGW, Kacper Droś, który zadbał, by nikomu niczego nie zabrakło. Na zakończenie przygotował wyjątkową niespodziankę – watę cukrową. Seniorzy z radością sięgali po słodki przysmak, przywołując wspomnienia z dzieciństwa.

- Takie spotkania są bardzo potrzebne. To nie tylko wspólne biesiadowanie, ale przede wszystkim okazja do rozmów, śmiechu i budowania więzi. Seniorzy mogą poczuć, że są ważną częścią naszej społeczności – podkreśla Anna Droś, sołtys wsi Aleksandrów.

mo

Fot.KGW "Stokrotki" w Aleksandrowie

Na wspólnym grillu nie zabrakło domowych wypieków

Fot.KGW "Stokrotki" w Aleksandrowie

Przewodniczący KGW, Kacper Droś zajął się produkcją waty cukrowej

Psycholog z łukowskiego szpitala ambasadorem światowego Dnia Terapii Schematów

To duże wyróżnienie dla łukowskiej służby zdrowia. Psycholog Oddziału Psychiatrycznego SP ZOZ w Łukowie, Aras Michał Ahmad, został mianowany Ambasadorem Światowego Dnia Terapii Schematów 2025.

Fot.SP ZOZ Łuków

Pracownik Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie, psycholog Oddziału Psychiatrycznego - Aras Michał Ahmad - został Ambasadorem Światowego Dnia Terapii Schematów 2025

Wydarzenie odbędzie się 7 listopada w formie bezpłatnych wykładów online na platformie Zoom. Organizatorem jest międzynarodowe stowarzyszenie zrzeszające tysiące terapeutów z całego świata. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął m.in. łukowski szpital.

Terapia schematów łączy elementy różnych podejść psychologicznych, m.in. terapii poznawczo-behawioralnej, psychodynamicznej i pracy z emocjami. Jej zadaniem jest rozpoznanie i zmiana tzw. schematów, wzorców, które często powstają w dzieciństwie i mogą utrudniać dorosłe życie. Metoda ta znajduje zastosowanie zarówno w pracy indywidualnej, jak i z parami czy grupami. Może pomóc osobom, które: mają trudności w relacjach rodzinnych, partnerskich czy zawodowych, cierpią na poczucie osamotnienia i niską samoocenę, borykają się z lękiem, gniewem, wstydem czy poczuciem winy.

an

LUK

Powstanie Młodzieżowa Rada Powiatu Łukowskiego. Wybory w szkołach średnich wyłonią jej członków

Rada Powiatu Łukowskiego powołała Młodzieżową Radę – nowy organ doradczy, którego celem jest aktywizacja młodzieży i reprezentowanie interesów uczniów szkół średnich w powiecie. Pierwsze wybory odbędą się w nadchodzącym roku szkolnym.

Radni Powiatowi podjęli uchwałę o powołaniu Młodzieżowej Rady Powiatu podczas sesji 29 lipca.

1. Kto może kandydować do MRP? Uczniowie szkół średnich mieszkający na terenie powiatu łukowskiego, którzy nie ukończyli 22 lat i spełniają wymogi ordynacji.

2. Liczba mandatów: odpowiada liczbie radnych Powiatu Łukowskiego – rozdzielona pomiędzy szkoły średnie w powiecie (od 1 do 6 mandatów w zależności od placówki).

3. Kadencja: dwa lata (dwa lata szkolne).

4. Pierwsze wybory: muszą się odbyć w ciągu 30 dni od powołania Młodzieżowej Rady. Głosowanie będzie równe, bezpośrednie i tajne.

5. Siedziba Rady: Starostwo Powiatowe w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17.

6. Organizacja pracy: Młodzieżowa Rada wybierze Prezydium (przewodniczący, dwóch wiceprzewodniczących, sekretarz). Sesje będą odbywać się co najmniej raz na pół roku i będą jawne.

7. Jak będą wyglądały wybory?

Okręgiem wyborczym będzie każda szkoła średnia w powiecie (łącznie osiem okręgów).

Kandydatów mogą zgłaszać klasy, koła zainteresowań lub sami uczniowie (wymagana lista 10 podpisów). Głosowanie odbędzie się w szkołach – każdy uczeń ma jeden głos.

Wyniki ogłosi Przewodniczący Rady Powiatu Łukowskiego, a informacje trafią do Biuletynu Informacji Publicznej oraz szkół.

CELE I ZADANIA MŁODZIEŻOWEJ RADY POWIATU:

- reprezentowanie interesów młodzieży i ochrona praw ucznia,
- promocja kultury, sportu, ochrony środowiska i postaw demokratycznych,
- organizacja wolontariatu i działań charytatywnych,
- opiniowanie projektów uchwał dotyczących młodzieży,
- inicjowanie wydarzeń i imprez młodzieżowych,
- współpraca z innymi młodzieżowymi radami, organizacjami i instytucjami.

Dodatkowe informacje

Rada działa bezpartyjnie i nie posiada osobowości prawnej. Członkowie pracują społecznie. W przypadku rezygnacji lub odwołania radnego mandat przechodzi na kolejnego kandydata z największą liczbą głosów w danym okręgu.

mo

I sesja Młodzieżowej Rady Miasta już 28 sierpnia

Przewodniczący Rady Miasta Artur Czubaszek informuje o zwołaniu na 8 sierpnia I sesji Młodzieżowej Rady Miasta Łuków.

Sesja odbędzie się w sali konferencyjnej im. Jana Pawła II w Łukowie. Początek obrad zaplanowano na godz. 10.

Młodzieżowa Rada Miasta Łuków na kadencję 2025–2026 będzie działała w składzie:

Filip Cygan, Gabriela Semczuk, Krystian Onopiuk, Maja Okoniewska, Maria Magdalena Perz, Maria Liliana Santos, Michał Rojewski, Michalina Ciężka, Natalia Radomyska, Patrycja Sawicka, Patryk Wais, Victoria Sawicka, Aleksander Melchior Kita, Julia Drosio, Stanisław Beran.

W porządku obrad I sesji m.in.: wręczenie radnym listów gratulacyjnych z okazji wyboru do Młodzieżowej Rady Miasta Łuków, złożenie ślubowania przez radnych, wybór Przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Łuków, przekazanie prowadzenia obrad sesji Przewodniczącemu Młodzieżowej Rady Miasta Łuków, wybór Wiceprzewodniczących Młodzieżowej Rady Miasta Łuków, wybór Sekretarza Młodzieżowej Rady Miasta Łuków, wskazanie kandydatów na opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Łuków.

mo

eprasa.pl 7d8d449935

Potańcówka pod Gwiazdami w Oszczepalinie Drugim. Było super!

Fot.Michał Skowron

Miejsce festynu zostało pięknie i kolorowo ozdobione

Fot.Michał Skowron

Gospodynie i gospodarze z Koła Gospodyń Wiejskich Oszczepalin Drugi „Razem" czuwali nad organizacją wydarzenia

GMINA WOJCIESZKÓW: W sobotę, 15 sierpnia w Oszczepalinie Drugim odbyła się II edycja „Potańcówki pod Gwiazdami". Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 16 i zgromadziło licznych mieszkańców oraz gości, którzy bawili się wspólnie do późnych godzin wieczornych.

Fot.Michał Skowron

Młoda ekipa świetnie się bawiła!

Na najmłodszych czekały bezpłatne atrakcje – kolorowe zjeżdżalnie, wata cukrowa, popcorn oraz różne niespodzianki. Dorośli mogli skosztować pysznej grochówki, przekąsek z grilla, degustacji oraz odwiedzić ogródek piwny.

Pokaz Strong Man!

Dużym zainteresowaniem cieszył się mini pokaz Strong Mana Roberta Sołtysa, podczas którego zaprezentowano m.in. widowiskowe przeciąganie 8-tonowego ciągnika. Nie zabrakło także konkursów dla publiczności, które dostarczyły wielu emocji i dobrej zabawy.

Wieczór upłynął w rytmach muzyki biesiadnej i tanecznej, a kulminacją programu był występ zespołu z lat 90., który porwał uczestników do wspólnej zabawy.

Będą kolejne!

Radny Michał Skowron podsumował wydarzenie słowami:

- Za nami wyjątkowy wieczór pełen muzyki, tańca i wspólnej zabawy pod rozgwieżdżonym niebem. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami podczas Potańcówki pod Gwiazdami – to dzięki Wam atmosfera była tak magiczna. Szczególne podziękowania kieruję do: Koła Gospodyń Wiejskich Oszczepalin Drugi „Razem" na czele z niezawodnym prezesem Radosławem Czechem za nadzór nad organizacją i oprawę muzyczną, a panom i paniom z Koła za pyszności, które znikały w mgnieniu oka! Ochotniczej Straży Pożarnej w Oszczepalinie Drugim – za czuwanie nad naszym bezpieczeństwem, Sołtysowi Mateuszowi Czyżakowi i Klubowi Wenus Oszczepalin za pomoc w przygotowaniach, a także mieszkańcom i gościom – za obecność, energię i wspólne tworzenie niezapomnianych wspomnień. To była noc, która pokazała, że razem możemy wszystko! Do zobaczenia na kolejnych wydarzeniach – już nie możemy się doczekać.

Organizatorami wydarzenia byli: Koło Gospodyń Wiejskich „Razem", OSP Oszczepalin Drugi, radny, sołtys, Klub Sportowy „Wenus" oraz mieszkańcy Oszczepalina Drugiego.

mo

Fot.Michał Skowron

Mini pokaz Strong Mana Roberta Sołtysa, podczas którego zaprezentowano m.in. przeciąganie 8-tonowego ciągnika

Fot.Michał Skowron

Nie mogło zabraknąć waty cukrowej

Piknik historyczny w gminie Krzywda. „Kawaleria dla Niepodległej 2025"

Gmina Krzywda zaprasza mieszkańców i gości na wydarzenie historyczno-patriotyczne. Już w niedzielę, 31 sierpnia o godz. 13 na terenie GOSiR w Hucie Dąbrowie odbędzie się Piknik Historyczny z okazji 86. rocznicy wybuchu II wojny światowej pod hasłem „Kawaleria dla Niepodległej 2025".

Na uczestników czeka bogaty program, w tym:

- widowiskowa rekonstrukcja ostatniej regularnej bitwy Wojska Polskiego z armią niemiecką z 1939 roku,
- pokaz sprzętu i stanowisko promocyjne 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej,
- „pierwsze kroki w siodle" – nauka jazdy konnej dla najmłodszych wraz z pamiątkowymi medalami,
- przejażdżka zabytkową bryczką,
- wspólne zdjęcia z rekonstruktorami,
- oraz tradycyjna wojskowa grochówka z kuchni polowej, którą organizatorzy reklamują jako „najlepszą w Polsce".

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Organizatorami wydarzenia są: wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec, prezes Grupy Rekonstrukcji Historycznych 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Stefana Czarnieckiego Grażyna Piskorska oraz prezes KS AR-TIG Huta Dąbrowa Grzegorz Osial.

mo

Spłonęła sterta słomy. Alarm o po 6 rano

15 sierpnia o godzinie 6.17, służby ratownicze otrzymały zgłoszenie o pożarze sterty bel słomy w miejscowości Okrzeja, kolonia Rowiny.

Fot.OSP Wola Okrzejska

Bele zostały przelane wodą, aby całkowicie wyeliminować możliwość ponownego zapłonu. Po ugaszeniu pogorzelisko zostało sprawdzone przy użyciu kamery termowizyjnej

Na miejsce pojechały zastępy z OSP Wola Okrzejska, OSP KSRG Okrzeja oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zastali stertę bel objętą ogniem. W pierwszej fazie akcji bele zlano wodą, następnie przystąpiono do ich rozwarstwiania, co umożliwiło dotarcie do ukrytych zarzewi ognia. Bele zostały przelane wodą, aby całkowicie wyeliminować możliwość ponownego zapłonu.

an

LUK

eprasa.pl 7d8d449935

Harcerskie lato: kajaki, warsztaty i wycieczki po Polsce i Niemczech

Codzienny plan obejmował również aktywności sportowe i wodne

Fot. ZHP Łuków

Od 3 do 13 sierpnia druhny i druhowie z Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej spędzili wakacje pod namiotami w Harcerskiej Bazie Obozowej w Wilczu (woj. wielkopolskie).

W programie znalazły się gry terenowe, warsztaty interpersonalne i profilaktyczne, a także zajęcia z planowania budżetu domowego i wiedzy o rynku pracy. Uczestnicy rozwijali też swoje zainteresowania artystyczne, a wieczory spędzali przy ogniskach obrzędowych nad jeziorem.

Codzienny plan obejmował również aktywności sportowe i wodne. Harcerze pływali, korzystali z kajaków, desek SUP i rowerków wodnych. Część programu stanowiły wycieczki m.in. do Zielonej Góry, Głogowa, Leszna i Cottbus w Niemczech.

Nad bezpieczeństwem i realizacją programu czuwała komenda w składzie: hm. Michał Mojski (komendant), phm. Sylwia Staniszewska (zastępczyni komendanta), Lena Staniszewska (oboźna), Jolanta Wojtasik i pwd. Karolina Chomacka (wychowawczynie).

an

Powrót do przeszłości: wojcieszkowski strój ludowy na starych fotografiach

GMINA WOJCIESZKÓW: Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszkowie na swoim profilu na Facebooku zaprezentowała archiwalne zdjęcia młodych dziewcząt w tradycyjnych strojach ludowych – prawdziwe skarby lokalnej historii.

W ramach projektu „Z kulturą do przyszłości" biblioteka sięga do przeszłości, do dawnych czasów, by przybliżyć mieszkańcom bogactwo lokalnej tradycji. Na opublikowanych fotografiach widać młode dziewczęta z gminy Wojcieszków ubrane w wojcieszkowski strój ludowy.

- Dwie wyjątkowe, archiwalne fotografie przedstawiające młode dziewczyny z terenu gminy Wojcieszków, ubrane w tradycyjne stroje ludowe. To bezcenne świadectwo lokalnej historii i tożsamości, które stanie się inspiracją do naszych dalszych działań. Na bazie takich zdjęć będziemy odtwarzać wojcieszkowski strój ludowy, poznając jego elementy, kolory, wzory i znaczenie. To część naszej szerszej kulturalnej przygody, która obejmuje: szycie elementów stroju ludowego, tworzenie edukacyjnej gry planszowej o tradycjach gminy, warsztaty w szkołach na temat lokalnych zwyczajów i symboliki strojów - zapowiadają pracownicy biblioteki, realizujący projekt.

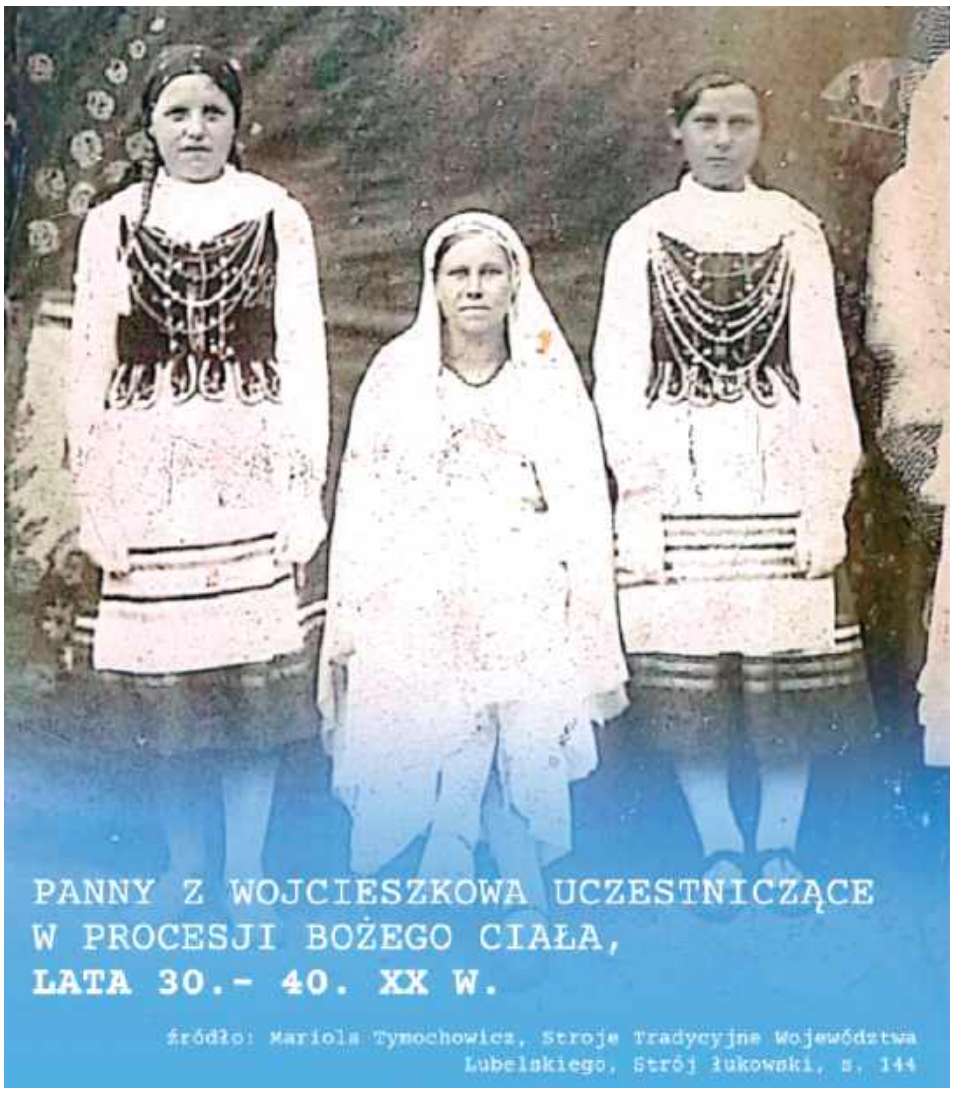

Panny z Wojcieszkowa w strojach ludowych na procesji Bożego Ciała w latach 30. - 40. XX w. Autor: Mariola Tymochowicz

Biblioteka zachęca także mieszkańców, którzy w swoich rodzinnych albumach lub szufladach mają podobne fotografie, aby je udostępnili pracownikom biblioteki. Każde takie zdjęcie to cenny fragment wspólnej historii, który pomaga dokumentować i odtwarzać lokalne tradycje.

Projekt „Z kulturą do przyszłości" jest dofinansowany ze środków budżetu państwa przez Ministra Edukacji w ramach programu „Nasze tradycje".

mo

LUK

Nowe oświetlenie w gminie Stoczek Łukowski

Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 2 797 020 zł

Na terenie całej gminy zakończono prace związane z wymianą opraw oświetlenia ulicznego. Lampy będą świecić według nowego planu.

W ramach inwestycji zamontowano 1394 nowe oprawy oraz wymieniono 81 skrzynek SON, co pozwoliło zmniejszyć łączną moc zainstalowanych punktów świetlnych ze 145 kW do 66 kW.

Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 2 797 020 zł. Modernizacja przyniesie nie tylko oszczędności energetyczne, ale także poprawi bezpieczeństwo na drogach dzięki jaśniejszemu i bardziej energooszczędnemu oświetleniu.

Zmieni się również harmonogram pracy lamp. Latem będą one włączane 30 minut po zachodzie słońca, a zimą 20 minut po zachodzie. Standardowo będą świecić z mocą 70 proc., jednak między godziną 23 a 3 nad ranem ich natężenie zostanie obniżone, by ponownie wzrosnąć od 3 do świtu. W okresach świątecznych, w noc sylwestrową oraz w czasie odpustu oświetlenie będzie działać przez całą noc.

Inwestycja została dofinansowana z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład".

an

Jubileusz 100-lecia OSP w Woli Gułowskiej już 31 sierpnia

GMINA ADAMÓW: W niedzielę 31 sierpnia Wola Gułowska i cała gmina Adamów będą świętować setną rocznicę powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Gułowskiej.

To nie tylko święto OSP, ale też całej społeczności, która od pokoleń wspiera i współtworzy tradycję strażacką. Przez 100 lat druhny i druhowie z OSP w Woli Gułowskiej nieśli pomoc w najtrudniejszych momentach – gasząc pożary, ratując życie, chroniąc mienie i dbając o bezpieczeństwo.

Wspaniały jubileusz!

W tym wyjątkowym dniu organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Miejsce: Wola Gułowska – teren przy strażnicy OSP i Domu Kultury

Program uroczystości:

11:15 – Zbiórka pododdziałów strażackich przy strażnicy OSP Wola Gułowska

12:00 – Msza Święta w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września

13:10 – Przemarsz na plac uroczystości przed Dom Kultury – Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

13:20 – Uroczysty apel: złożenie meldunku, rys historyczny OSP Wola Gułowska, wręczenie odznaczeń i podziękowań, poświęcenie tablicy pamiątkowej, przemówienia okolicznościowe

14:20 – Koncert Orkiestry Dętej OSP w Stoczku Łukowskim

18:00 – Występ Zespołu Obrzędowego „Zawsze Razem" – widowisko „Na zielune Świuntki"

19:00 – Występ KGW „Róża" z Woli Gułowskiej

20:00 – Zabawa taneczna z zespołem „Tacy Sami"

Ponadto:

Stoiska gastronomiczne i promocyjne

Strażacka grochówka

Atrakcje dla najmłodszych

mo

eprasa.pl 7d8d449935

Kilkanaście par obchodziło jubileusz małżeński i odebrało medale prezydenckie

Fot.Gmina Wola Mysłowska

12 par z Gminy Wola Mysłowska obchodziło jubileusz zawarcia związku małżeńskiego

Fot.Gmina Wola Mysłowska

Jubilaci mieli okazję podziwiać występ dziecięcego zespołu ludowego

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy Wola Mysłowska odbyła się uroczystość wręczenia Medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie", przyznawanych przez Prezydenta RP.

W tym roku odznaczenia trafiły do 12 par z terenu gminy.

Nie wszyscy wyróżnieni mogli uczestniczyć w wydarzeniu ze względów zdrowotnych i osobistych. Podczas spotkania wójt gminy Kinga Szerszeń podkreśliła znaczenie jubileuszu 50-lecia małżeństwa, przypominając, że w tym roku świętują go pary, które zawarły związek w 1974 roku. Jedna z uhonorowanych par obchodziła 60-lecie wspólnego życia.

Medale otrzymali: Barbara i Jan Chudzik, Maria i Roman Duccy, Emilia i Jerzy Grzyb, Grażyna i Wiesław Janaszek, Elżbieta i Ryszard Kamola, Elżbieta i Edward Kolanowscy, Urszula i Bogdan Kosiorek, Barbara i Stanisław Piórczyńscy, Elżbieta i Kazimierz Soszka.

Po wręczeniu medali małżonkowie odebrali także dyplomy i upominki od władz gminy.

Szczególne wyróżnienie otrzymali Elżbieta i Kazimierz Soszkowie, którzy obchodzili diamentowe gody, czyli 60. rocznicę ślubu.

an

Fundusz sołecki w gminie Łuków – mieszkańcy zdecydują na zebraniach, na co pójdą pieniądze. Kiedy zebranie w twoim sołectwie?

GMINA ŁUKÓW: W gminie Łuków ruszają zebrania wiejskie dotyczące funduszu sołeckiego. To właśnie mieszkańcy wybiorą, na jakie inwestycje i działania zostaną przeznaczone środki w ich miejscowości.

Terminy zebrań:
Biardy - 27 sierpnia, godz. 17
Czeršl - 1 września, godz. 19
Dąbie - 2 września, godz. 19
Gołaszyn - 12 września, godz. 19
Gołąbki - 15 września, godz. 19
Grężówka - 16 września, godz. 19
Jeziory - 12 września, godz. 17
Karwacz - 4 września, godz. 19
Klimki - 19 września, godz. 17
Kownatki - 26 sierpnia, godz. 17
Krynka - 22 września, godz. 19
Ławki - 19 września, godz. 19
Łazy - 8 września, godz. 19
Malcanów - 3 września, godz. 17
Podgaj - 3 września, godz. 19
Role - 8 września, godz. 17
Ryżki - 1 września, godz. 17
Rzymy Las - 4 września, godz. 17
Rzymy Rzymki - 4 września, godz. 19
Sieciaszka Druga - 26 sierpnia, godz. 17
Sieciaszka Pierwsza - 26 sierpnia, godz. 19
Strzyżew - 18 września, godz. 19
Suchocin - 26 sierpnia, godz. 19
Suleje - 4 września, godz. 17
Świdry - 9 września, godz. 19
Szczygły Dolne - 11 września, godz. 17
Szczygły Górne - 11 września, godz. 19
Turze Rogi - 17 września, godz. 19
Wagram - 18 września, godz. 17
Wólka Świątkowa - 23 września, godz. 19
Zalesie - 10 września, godz. 19
Zarzecz Łukowski - 18 września, godz. 17
Żdżary - 2 września, godz. 17

mo

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 7d8d449935